

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
I N S T Y T U T G E O G R A F I I
I P R Z E S T R Z E N N E G O Z A G O S P O D A R O W A N I A

ZESPÓŁ KOORDYNACYJNY PROBLEMU MIĘDZYRESORTOWEGO
„PODSTAWY PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA KRAJU“

Do użytku służbowego

BIULETYN INFORMACYJNY

ZESZYT 40

ANDRZEJ WRÓBEL

EWOLUCJA STRUKTURY GAŁĘZIOWEJ
GOSPODARKI POLSKI
A ROZWÓJ REGIONALNY

WARSZAWA 1983

**P O L S K A A K A D E M I A N A U K
I N S T Y T U T G E O G R A F I I
I P R Z E S T R Z E N N E G O Z A G O S P O D A R O W A N I A**

**ZESPÓŁ KOORDYNACYJNY PROBLEMU MIĘDZYRESORTOWEGO
„PODSTAWY PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA KRAJU“**

Do użytku służbowego

BIULETYN INFORMACYJNY

ZESZYT 40

ANDRZEJ WRÓBEL

EWOLUCJA STRUKTURY GAŁĘZIOWEJ GOSPODARKI POLSKI A ROZWÓJ REGIONALNY

WARSZAWA 1983

Opracowanie redakcyjne: Irena Stańczak

S p i s t r e ś c i

	str.
Wstęp	5
1. Regionalne zróżnicowanie stopnia rozwoju gospodarczego w Polsce, jego uwarunkowanie historyczne i znaczenie analityczne	7
2. Charakterystyka danych	10
3. Obszar słabo rozwinięty: warunki początkowe i charakter problemu	13
4. Polityka rozwoju regionalnego a faktyczne zmiany w gospodarce regionów	17
Zmiany w rozmieszczeniu przemysłu	19
Zmiany w sektorze rolniczym	39
Wzrost sektora trzeciego a uprzemysłowienie	43
5. Procesy rozwojowe sektorów gospodarki a zmiany struktury gospodarczej regionów i wzrost dochodów	46
Przemieszczenie ludności i zatrudnienia a zmiany struktury gospodarczej regionów	46
Zmiany w regionalnym zróżnicowaniu dochodów ludności ..	51
6. Polityka rozwoju regionalnego a polityka gospodarcza ..	53
Koszty transportu a lokalizacja działalności gospodarczej	55
Charakter zmian struktury gospodarczej kraju a polityka rozwoju regionalnego	56
Literatura	60
Spis tabel	61
Spis rycin	62

WSTĘP

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę przedstawienia zmian w regionalnym zróżnicowaniu poziomu rozwoju gospodarczego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem procesu zmian na ziemiach, które w początkach okresu powojennego miały charakter obszarów gospodarczo zacofanych, który to fakt był spuścizną historycznego procesu wzrostu gospodarczego na ziemiach polskich (rozdz. 1).

W pracy świadomie ograniczono się do aspektów gospodarczych procesu rozwoju regionalnego. Założono, że poziom rozwoju gospodarczego obszaru można scharakteryzować albo poprzez wartość zakumulowanych rezultatów dotychczasowych procesów rozwoju gospodarczego wyrażoną syntetycznie poprzez wartości majątku trwałego przypadające na jednego mieszkańca bądź zatrudnionego, albo przez wysokość bieżących rezultatów tych procesów w postaci bądź to produkcji czystej na zatrudnionego, bądź dochodów osobistych ludności. Ze względu zarówno na dostępność danych jak i na problemy interpretacyjne, wynikające z funkcjonowania systemu gospodarczego, a w szczególności systemu cen odbiegających od cen równowagi i mających ograniczone znaczenie dla podejmowania decyzji gospodarczych - zdecydowano się na przyjęcie za miarę rozwoju gospodarczego dochodów osobistych ludności; z punktu widzenia tej ludności stanowią one niewątpliwie najbardziej istotny rezultat procesów wzrostu gospodarczego.

Badanie objęło okres 1950-1978 z tym, że poszczególne części tego okresu potraktowano z nierówną szczegółowością,

ze względu na trudności w uzyskaniu porównywalnych danych. W szczególności porównywalne wielkości dotyczące dochodów ludności, a także i majątku trwałego, dotyczą jedynie lat 1961 i 1973 (rozdz. 2).

Jak wynika ze wstępnego rozpoznania charakteru problemu regionów słabo rozwiniętych, tak jak kształtował się on na początku badanego okresu, problem ten był ściśle związany ze strukturą gospodarki regionów i niemożliwy był do rozwiązania bez zmian strukturalnych zarówno w skali regionów jak i w skali całego kraju (rozdz. 3).

Poszczególne części rozdziału 4 omawiają zmiany w poszczególnych sektorach gospodarki regionów, a rozdział 5 - rezultaty tych zmian w sferze dochodów ludności. Próbowano przy tym ustalić względne znaczenie różnych czynników, pod wpływem których zmieniło się położenie regionów słabo rozwiniętych na skali rozwoju gospodarczego; uwzględniono tu w szczególności takie czynniki jak: 1) polityka lokalizacyjna państwa i uprzemysłowienie obszarów, 2) przemiany w dziedzinie produktywności gospodarki rolnej, 3) przemiany w strukturze sektorowej gospodarki regionów oraz w strukturze gałęziowej samego sektora przemysłowego, 4) wzajemne oddziaływanie z całym systemem regionalnym kraju i odpływ siły roboczej ku regionom wyżej rozwiniętym.

Na tej podstawie podjęto próbę oceny polityki lokalizacyjnej państwa w badanym okresie w kontekście zarówno jej uwarunkowań instytucjonalnych jak i przyjętego modelu wzrostu gospodarczego.

1. REGIONALNE ZRÓŻNICOWANIE STOPNIA ROZWOJU GOSPODARCZEGO
W POLSCE, JEGO UWARUNKOWANIA HISTORYCZNE
I ZNACZENIE ANALITYCZNE

Na terytorium państwa polskiego w jego granicach zakreślonych w wyniku II wojny światowej występowało wyraźne zróżnicowanie stopnia rozwoju gospodarczego. W różnych studiach tego problemu zróżnicowanie to wyrażano całą gamą różnych wskaźników, przy zastosowaniu których uzyskiwano mozaikowy obraz zmienności regionalnej, określony przez zróżnicowanie zasobów i warunków przyrodniczych z jednej a odmiennosc procesów historycznych z drugiej strony.

W niniejszej pracy za najbardziej znamienity układ regionalnego zróżnicowania stopnia rozwoju gospodarczego uznano ten, który wynika z działania dwóch wzajemnie skorelowanych czynników. Pierwszy z nich jest względnie stały czynnik położenia w stosunku do obszaru stanowiącego historycznie europejskie centrum propagacji wzrostu gospodarczego, a więc obszaru rozciągającego się od Lombardii na południu od środkowej Anglii na północy. Drugim czynnikiem są historyczne warunki wzrostu gospodarczego ziem polskich w kluczowym dla procesów tego wzrostu okresie kilkudziesięciu lat poprzedzających pierwszą wojnę światową, w szczególności zaś fakt przynależności poszczególnych części tych ziem do różnych organizmów gospodarczych jakie stanowiły wówczas mocarstwa rozbiorowe. Jak wiadomo, ziemie polskie stanowiły wówczas marginalne prowincje trzech wielkich państw, których gospodarki różniły się wyraźnie z punktu widzenia zaawansowania procesów wzrostu gospodarczego.

Dla sumarycznego zobrazowania tych różnic możemy się tu posłużyć znanymi szacunkami W. Rostowa (1960), według którego Niemcy weszły w fazę startu do przyspieszonego wzrostu gospodarczego w przybliżeniu w okresie lat 1850-1873, Rosja w okresie lat 1890-1914, zaś Austria znajdowała się w przededniu pierwszej wojny światowej dopiero w stadium realizacji wstępnych warunków takiego wzrostu.

W związku z tym, dawna granica zaboru niemieckiego była przy badaniu przestrzennego zróżnicowania stopnia rozwoju gospodarczego najbardziej istotną granicą regionalną dzielącą terytorium dzielejszego państwa polskiego na dwie wielkie części, które możemy nazwać umownie słabo rozwiniętym Wschodem i wysoko rozwiniętym Zachodem - co stanowiłoby odpowiednik często stosowanego w literaturze teoretycznej schematu podziału Południe-Północ. Ten datujący się sprzed I wojny światowej podział nie uległ bowiem zatarciu w krótkim okresie międzywojennym i pozostał głównym problemem polityki rozwoju regionalnego w latach po II wojnie światowej. Znaczenie analityczne tego podziału związane jest z tym, że mimo całego zróżnicowania wewnętrznego tak Wschodu jak i Zachodu, obszary te odróżniają się od siebie pewnymi cechami, które przy określeniu stopnia rozwoju gospodarczego mają charakter podstawowy. Chodzi tu tak o bieżące rezultaty procesu rozwoju gospodarczego jakimi są dochody ludności, jak i zakumulowane rezultaty tego procesu, jakimi są wielkości środków trwałych, a w szczególności najbardziej ich trwała część jaką jest infrastruktura techniczna i społeczna.

Uznając zalety analityczne przyjętego podziału regionalnego musimy być jednak świadomi i ograniczeń związanych z jego zastosowaniem.

Po pierwsze, jednostkami agregacji danych były z konieczności województwa, które w starym podziale administracyjnym, obowiązującym do 1975 r. były jednostkami dużymi, których granice przyjęte jako granice podziału regionalnego nie pokrywały się dokładnie z granicą historyczną, określającą rzeczywiste zróżnicowanie cech obszaru. W szczególności, w skład województwa bydgoskiego i poznańskiego zaliczonych do wyżej rozwiniętego obszaru zachodniego wszedł pas terytoriów stanowiących kindyś część składową Królestwa - co wpływa na kształtowanie

się wartości średnich poszczególnych cech gospodarczych tych województw i zmniejsza tym samym kontrast pomiędzy wysokością danych cech charakteryzujących te województwa w stosunku do województw sąsiadujących z nimi od wschodu. Podobnie w skład województwa katowickiego weszły należące kiedyś do państwa rosyjskiego obszary dawnego Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowa ze swym zapleczem regionalnym, a także obszary Śląska wchodzące dawniej w skład Austrii; pewne odchylenia granic wojewódzkich, przyjętych jako granice regionalne, od granicy historycznej wystąpiły także w północnym odcinku jej przebiegu.

Po drugie, podział ten już na początku badanego okresu nie wszędzie był równo znamieny, gdyż w południowej jego części ulegał on coraz silniejszemu zacieraniu się w miarę rozwoju jednego wielkiego regionu przemysłowego, którego centrum jest aglomeracja katowicka.

Po trzecie, wyróżnione dwa obszary - Wschód i Zachód - nie stanowią i nie stanowiły już na początku badanego okresu obszarów jednorodnych. W rezultacie postępującego wzrostu gospodarczego i procesów urbanizacyjnych, rozwoju nowych okręgów przemysłowych, nowego budownictwa na obszarach wiejskich jak też i - last but not least - zużycia moralnego i technicznego infrastruktury na ziemiach zachodnich, zróżnicowanie wewnętrzne tych obszarów zwiększyło się. Główną perspektywą terytorialnego zróżnicowania poziomu rozwoju gospodarczego stawało się zróżnicowanie między obszarami wielkich aglomeracji miejskich i pasm łączących je, a pozostałymi obszarami o charakterze peryferyjnym, co wyraźnie uwidoczniło się w problematyce planów rozwoju regionalnego w latach 1970-tych. Tym samym rozpatrywane tu zróżnicowanie stopnia rozwoju gospodarczego Polski w kategoriach Wschód-Zachód straciło w latach 1970 na znaczeniu analitycznym - co zresztą samo w sobie jest też wynikiem (i osiągnięciem) rozpatrywanego procesu względnego podnoszenia się poziomu rozwoju gospodarczego Wschodu.

Trzeba też zwrócić uwagę, że Wschód, podobnie zresztą jak i Zachód, nie był już od początku badanego okresu całością regionalną z punktu widzenia ścisłości wzajemnych powiązań obszarów wchodzących w jego skład. Zarówno Wschód jak i Zachód traktować też należałoby raczej jako zbiory regionów tworzące

łącznie w skali kraju jeden system, którego najważniejszym obszarem węzłowym był Górnośląski Okręg Przemysłowy. Pamiętać o tym należy gdy posługujemy się w tekście wielkościami średnimi, czy też ustaleniami co do struktury gospodarki całego obszaru rozwiniętego lub też nierozwiniętego¹. Tego rodzaju regionalizację traktujemy jako użyteczny zabieg heurystyczny, pozwalający na określenie pewnych ogólnych proporcji i tendencji w dziedzinie interesujących nas zjawisk i procesów.

2. CHARAKTERYSTYKA DANYCH

W pracy wykorzystano:

a) dane odnośnie ludności i jej struktury zawodowej pochodzące z materiałów kolejnych spisów ludności w latach 1950 do 1978,

b) dane o zatrudnieniu w poszczególnych działach gospodarki oraz gałęziach przemysłu pochodzące ze statystyki zatrudnienia,

c) dane o wartości odtworzenia środków trwałych w cenach bieżących według działów gospodarki (grupowanie metodą zakładową) za lata 1961 i 1973 uzyskane z GUS-u,

d) dane o dochodzie narodowym według województw wg szacunków GUS-u.

Dane o dochodach osobistych na głowę stanowią szacunki autora, uzyskane w następujący sposób:

Z opracowań dochodu narodowego wg województw, jakie Główny Urząd Statystyczny wykonywał w nieregularnych odstępach czasu, poczynając od roku 1960, wybrano dla celów opracowania dwa lata - 1961 i 1973, bo były to jedyne lata odnoszące się do tego samego podziału administracyjnego i zapewniające względnie dobre porównanie w czasie. Chodziło tu w szczególności o możli-

¹Z uwagi na szczególne znaczenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego dla całej Polski oraz szczególne jego cechy w porównaniu z innymi obszarami Zachodu, w tabelach analitycznych operujących podziałem "Wschód-Zachód" woj. katowickie zostało wyodrębnione.

wość porównania wartości produkcji rolnej; jeżeli dysponujemy dla celów porównania jedynie danymi za pojedyncze lata, to muszą to być lata względnie normalnego ("przeciętnie dobrego") urodzaju, a warunek ten spełniały stosunkowo najlepiej właśnie lata wybrane².

Z tablic dochodu narodowego wg województw wybrano dane o dochodach osobistych ludności z działalności gospodarczej i zagregowano je w czterech działach: 1) rolnictwo indywidualne, 2) rolnictwo uspołecznione i leśnictwo, 3) przemysł uspołeczniony, 4) wszystkie inne działalności w gospodarce uspołecznionej ("sektor trzeci"). Do tej ostatniej grupy dodano szacunkowe wielkości dochodów ludności z tytułu pracy w dziedzinach "usług niematerialnych" (oświata, ochrona zdrowia, administracja itd.), których polska statystyka nie wlicza do dochodu narodowego.

W takim samym układzie działowym sporządzono tablice dotyczące zatrudnienia (dane ze statystyki zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej oraz interpolowane dane spisów ludności o ilości osób pracujących w rolnictwie indywidualnym).

Dane nie obejmują więc sektora nieuspołecznionego poza rolnictwem, ani też wszelkich dochodów ludności z tytułów innych niż praca (np. renty, emerytury ...). Dane dla gospodarki "ogółem" stanowią sumę danych dla wymienionych czterech działów.

Podział danych pierwszej tabeli przez dane drugiej dał w rezultacie tabelę "dochodów na głowę", tzn. dochodów na jednego zatrudnionego.

Należy pamiętać:

a) przy porównaniach w czasie - że dane odnoszą się do dochodów nominalnych (wskaznik inflacji w latach 1961-73: 22-25%),

b) przy porównaniach międzydziałowych - że dochody poza rolnictwem indywidualnym to "płace i świadczenia typu płac",

²w rzeczywistości były to lata urodzaju więcej niż "przeciętnie dobrego" - patrz przypis 5 na str. 52.

od których płacony był podatek (około 6%); dochody indywidualnych rolników natomiast, liczone już po potrąceniu podatków, obciążone były finansowaniem inwestycji produkcyjnych w gospodarstwach rolnych (ok. 10% dochodów).

Jak wynika z powyższego, dane o dochodach ludności zawierają pewne elementy szacunkowe, a w szczególności: a) szacunki GUS odnośnie dochodów w gospodarce rolnej, zwłaszcza zaś gospodarstw indywidualnych oraz b) szacunki autora związane z określeniem regionalnego rozkładu dochodów z wynagrodzeń za pracę w usługach niematerialnych. W przypadku rolnictwa mogą też wystąpić, w odniesieniu do poszczególnych województw, roczne odchylenia od tendencji wieloletnich na skutek specyficznych regionalnych warunków pogodowych. Dlatego też - niezależnie już od możliwych błędów szacunków - nie należy przypisywać ónym o dochodach w rolnictwie, a w konsekwencji i dochodach ogółem, znaczenia informacji wysoce ścisłych. Jednakże ujawnione na podstawie tych danych układy regionalne, tak w odniesieniu do zróżnicowania wielkości w poszczególnych latach jak i do tendencji zmian, posiadają niewątpliwie znaczenie analityczne.

Na osobną wzmiankę zasługują też dane wykorzystane w analizie przesunięć zatrudnienia w przemyśle. Są to dane pochodzące ze statystyki zatrudnienia, obejmujące zatrudnionych łącznie z uczniami, przy czym dane za rok 1950, to dane odnoszące się do stanu na początek roku (ściśle 31 XII 1949), natomiast dane dla lat 1960 i 1970 odnoszą się do wielkości przeciętnych w roku. Tak więc "dekada 1950-60" obejmuje de facto okres ok. 10 i pół lat, podczas, gdy dekada następna okres 10 lat. Jest to jednak różnica na tyle mała, że nie zmniejsza istotnie możliwości porównania wyników analizy przesunięć dla obu okresów.

Wszystkie dane, o których mowa wyżej odnoszą się do województw, dlatego też niemożliwe było uzyskanie terytorialnej porównywalności danych z roku 1973 i wcześniejszych z danymi dla okresu po reformie podziału wojewódzkiego z czerwca 1975 r. Dla celów porównań makroregionalnych w podziale na Wschód i Zachód dokonano jednak odpowiedniego zgrupowania nowych województw w przybliżeniu odpowiadającemu temu podziałowi według

starych województw³; w tych zgrupowaniach przedstawiono niektóre dane odnośnie ludności i struktury zatrudnienia w latach 1978 i 1970 (dla roku 1970 są to przeliczenia GUS - dane dla tego roku podano zatem w dwóch kolumnach: według starego i nowego podziału wojewódzkiego).

Jak wynika z powyższego, w pracy zastosowano z konieczności bardzo wysoki stopień generalizacji rzeczowej i przestrzennej; zmniejsza to niewątpliwie dokładność opisu i osłabia siłę wniosków, z drugiej jednak strony rzuca światło na pewne najbardziej istotne aspekty badanego problemu i pozwala na próbę ogólnej oceny rezultatów polityki zmniejszania regionalnych różnic w poziomie rozwoju gospodarczego.

3. OBSZAR SŁABO ROZWINIĘTY; WARUNKI POCZĄTKOWE I CHARAKTER PROBLEMU

Zgodnie z założeniami przedstawionymi wyżej, wyróżniono zwarty obszar siedmiu województw wschodnich, który stanowi prawie połowę (48%) obszaru kraju i który obejmował w roku 1950 przeszło połowę (51%) jego ludności. Obszar ten, który zgodnie z przyjętą wyżej konwencją nazywać będziemy Wschodem, miał charakter przeważnie rolniczy (64% zatrudnionych w rolnictwie w roku 1950). Było to niemal wyłącznie rolnictwo chłopskie o niskiej produktywności i małej ilości ziemi przypadającej na jednego zatrudnionego. Przeciętne wojewódzkie wielkości charakteryzujące rolniczą gęstość zaludnienia wahały się od około 70 zatrudnionych w rolnictwie na 100 ha użytków rolnych (województwa rzeszowskie i krakowskie) do około 40 zatrudnionych na 100 ha w województwach warszawskim i białostockim. Przeciętny

³Wg starego podziału do obszaru Wschodu zaliczono - licząc od północy - województwa: białostockie, warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, krakowskie i rzeszowskie; odpowiednikiem tego obszaru przy grupowaniu danych dla lat 1970-78 wg nowego podziału jest obszar, którego graniczny pas stanowią wchodzące w jego skład województwa: suwalskie, ostrołęckie, ciechanowskie, płockie, sieradzkie, piotrkowskie, kieleckie, krakowskie i bielskie.

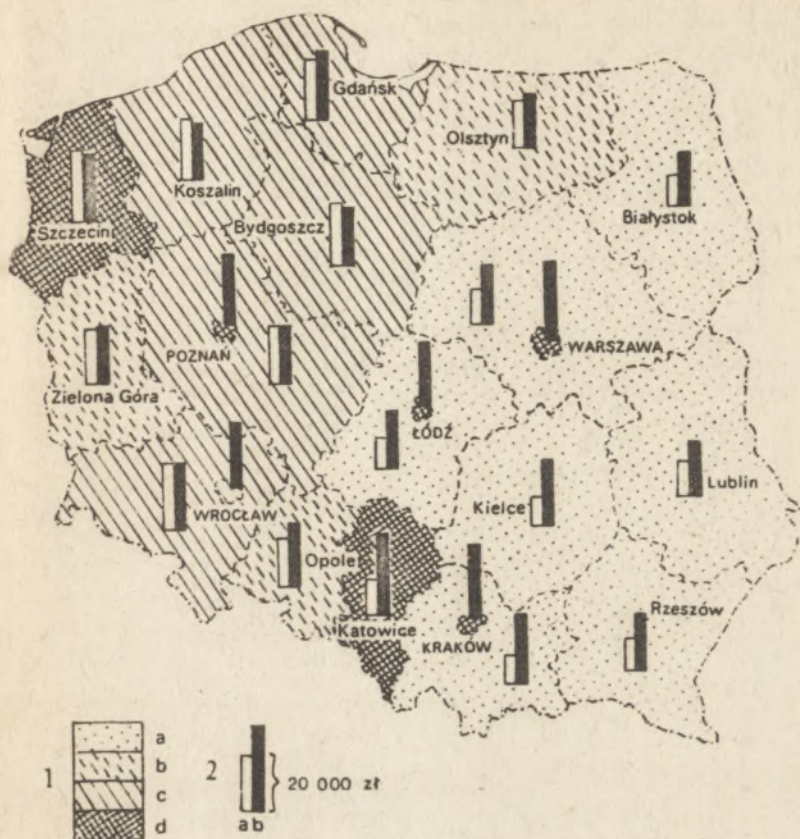
udział przemysłu w strukturze zatrudnienia dla całego Wschodu wynosił 13%, z tym że w województwach białostockim i lubelskim kształtował się on w granicach 5%, co charakteryzuje obszary praktycznie pozbawione przemysłu poza rzemiosłem.

Szczególną cechą tego rolniczego, słabo zurbanizowanego obszaru było położenie na nim trzech największych polskich miast: Warszawy, Łodzi i Krakowa, z których dwa pierwsze stanowiły równocześnie ważne skupiska przemysłowe. Podobny kontrast stanowi sam w sobie typową cechą krajów słabo rozwiniętych gospodarczo.

Za wyjątkiem tych trzech wielkich miast, stanowiących odrębne jednostki administracyjne stopnia wojewódzkiego, wszystkie województwa Wschodu różniły się wyraźnie od Zachodu w kategoriach dochodów na głowę. Jak stwierdzono wyżej, pierwsze porównywalne w czasie szacunki dochodu narodowego dla województw pochodzą dopiero z roku 1961, tj. z okresu kiedy już od ponad dziesięciolecia prowadzona była polityka wyrównywania międzyregionalnych różnic stopnia rozwoju gospodarczego. Tym niemniej dane dla tego roku wykazują, że przeciętne dochody osobiste na Wschodzie były o około 35% niższe niż na Zachodzie i stanowiły nieco ponad połowę wielkości charakteryzujących obszary o najwyższym dochodzie na głowę, jakimi były województwo katowickie i miasto stołeczne Warszawa.

Ten makroregionalny układ zróżnicowania przeciętnych dochodów ludności był w sposób dominujący określony przez zróżnicowanie dochodów w sektorze rolniczym; na obszarze Wschodu stanowiły one około połowę wartości charakteryzujących Zachód. Oznacza to również występowanie na Wschodzie wysokiego zróżnicowania dochodów na głowę między zajęciami rolniczymi i nierolniczymi (patrz ryc. 1).

Porównanie odpowiednich wielkości dla roku 1961 ujawnia uderzający ale nie nieoczekiwany fakt, że ostre różnice w wynagrodzeniu za pracę w tych obu rodzajach zajęć było charakterystyczne tylko dla obszarów, które określiliśmy jako słabo rozwinięte - jest to zresztą do dziś jeszcze typową cechą krajów słabo rozwiniętych. Analizując dwa charakterystyczne sektory, a mianowicie przemysł uspołeczniony i rolnictwo indywidualne, stwierdzamy co następuje: przeciętne płace w przemyśle



Ryc. 1. Regionalne zróżnicowanie dochodów osobistych na głowę w 1961 r.

1 - dochody osobiste na jednego zatrudnionego (przeciętne wojewódzkie w tys. zł): a - 13-14,5, b - 18-19,9, c - 20-21,9, d - 22; 2 - dochody osobiste na jednego zatrudnionego w: a - rolnictwie, b - przemyśle

były na Wschodzie niższe niż na Zachodzie w wyniku odmiennej struktury gałęziowej przemysłu (niższy udział przemysłów o wysokich płacach); mimo to, stosunek między płacą w przemyśle, a dochodem na głowę w rolnictwie indywidualnym wahał się na Wschodzie około liczby 1,7, osiągając w niektórych województwach (kieleckie i krakowskie) wartości wyższe od 2. Równocześnie w znacznej większości województw Zachodu stosunek ten był bliski jedności.

Tak więc możemy stwierdzić, że względnie niski poziom dochodów na głowę na Wschodzie wynikał głównie, choć nie całkowicie z dwóch cech tego obszaru: niższych niż na Zachodzie dochodów w rolnictwie i wysokiego udziału rolnictwa w ogólnej wielkości zatrudnienia.

W tej sytuacji, względny wzrost dochodów na głowę na Wschodzie mógł być osiągnięty na drodze:

1. transferu części siły roboczej z sektora niskiej produktywności, tj. rolnictwa do innych działalności gospodarczych rozwijanych na tym obszarze,
2. tego samego rodzaju transferu, ale związanego z migracją do innych, wyżej rozwiniętych obszarów,
3. wzrostu produktywności i dochodowości w sektorze rolniczym.

Te trzy drogi nie były oczywiście od siebie całkowicie niezależne; w szczególności, nie było praktycznie rzeczą możliwą podniesienie dochodów na głowę w rolnictwie bez transferu do innych zajęć przynajmniej części siły roboczej, która nawet na ówczesnym poziomie techniki rolniczej i ówczesnym wyposażeniu rolnictwa w środki kapitałowe i infrastrukturę była zbędna w tym sektorze. W każdym bądź razie, w przypadku Polski rozwój regionów słabo rozwiniętych przebiegał wszystkimi trzema drogami, przy czym jest rzeczą oczywistą, że skala problemu, związana z dużym udziałem Wschodu w ogólnym obszarze, ludności i produkcji kraju, implikowała konieczność zmian strukturalnych w gospodarce narodowej - zmian stanowiących zarazem warunków jak i skutek procesu wzrostu gospodarczego. Z kolei - jak to wykazujemy niżej - zmiany w strukturze gospodarki narodowej wytworzały określone tendencje przemieszczeń przestrzennych lud-

ności i siły roboczej, w związku z występującym zróżnicowaniem struktury gospodarczej w skali poszczególnych regionów.

Polityka rozwoju regionalnego, prowadzona przez centralny organ planowania mogła natomiast te tendencje "naturalne" wzmocnić lub im zapobiegać, względnie je łagodzić. Zasadnicza rola polityki regionalnej, w sensie działań regionalnie adresowanych i zmierzających do podniesienia poziomu rozwoju regionów słabo rozwiniętych, polegała przede wszystkim na działaniach określonych wyżej jako droga ~~przebiegu~~ ^{hierarchia}, tj. na wprowadzaniu w regionie nowych - względnie przyspieszeniu rozwoju istniejących - działalności generujących wyższe dochody; w mniejszej mierze natomiast chodziło tu o działania zmierzające do podniesienia dochodowości rolnictwa.

W pracy niniejszej przedstawiono próbę oceny względnego znaczenia tej polityki rozwoju regionalnego w kontekście zmian strukturalnych gospodarki narodowej i ogólnokrajowej polityki rozwoju gospodarczego.

4. POLITYKA ROZWOJU REGIONALNEGO A FAKTYCZNE ZMIANY W GOSPODARCE REGIONÓW

Przewyciężenie regionalnych różnic w stopniu rozwoju gospodarczego było od początku jednym z celów polityki gospodarczej i społecznej, realizowanej w systemie socjalistycznej gospodarki planowej.

Przyjęty model systemu gospodarczego dawał centralnemu ośrodkowi planowania i zarządzania gospodarką duże możliwości w tym zakresie, m.in. z uwagi na fakt, że akumulacja powstająca w zakładach produkcyjnych rozdzielana była centralnie za pomocą mechanizmu budżetu państwa. Podobnie, budżety władz terytorialnych szczebla wojewódzkiego i powiatowego tylko w małym stopniu opierały się na dochodach własnych i równoważone były dotacjami z budżetu centralnego. Z punktu widzenia gospodarki regionalnej istotnym więc było to, że tempo regionalnego wzrostu gospodarczego - a w szczególności intensywność procesu inwestycyjnego - nie były związane z wydajnością poszczególnych gałęzi gospodarki regionu, a polityka wyrównywania poziomu

rozwoju regionów mogła być realizowana przy znacznym stopniu swobody - jakkolwiek nie była ona oczywiście całkowicie pozbawiona ograniczeń wynikających ze względu na wydajność.

Innym oczywistym ograniczeniem w jakim realizowana była ta polityka był ogólny charakter polityki gospodarczej. W szczególności należy zwrócić uwagę na dwa aspekty tej polityki ogólnogospodarczej, które miały specjalne znaczenie dla polityki wyrównywania różnic w stopniu rozwoju gospodarczego regionów.

Po pierwsze, podstawową przesłanką strategii rozwoju gospodarczego kraju była przyspieszona industrializacja, oparta na rozwoju przemysłu ciężkiego. Stąd też przemysł stał się sektorem uprzywilejowanym, który przez cały okres powojenny otrzymywał ponad 40% całkowitego funduszu inwestycji (w poszczególnych latach udział ten dochodził do 47%); zwróćmy przy tym uwagę, że znaczna część inwestycji infrastrukturalnych była bezpośrednio związana z realizacją wielkich inwestycji przemysłowych. W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że najpewniejszą drogą propagowania wzrostu gospodarczego w regionach słabo rozwiniętych była ich industrializacja, a najważniejszym narzędziem tej polityki - polityka lokalizacyjna centralnego organu planowania.

Po drugie - przyjęty model polityki gospodarczej, kształtowany w warunkach ukrytego bezrobocia i wysokiego przyrostu naturalnego w pierwszych latach powojennych, zakładał wzrost dochodu narodowego przy dużych przyrostach zatrudnienia. Nie wchodząc w zagadnienia krytykowane przez ekonomistów implikacji takiego ekstensywnego modelu wzrostu, musimy tu zwrócić uwagę, że procesy inwestycyjne wiązały się tu z dużymi przemieszczeniami zarówno międzysektorowymi, jak i międzyregionalnymi siły roboczej.

Dlatego też w przeprowadzonej niżej analizie położono szczególną uwagę na zmiany w regionalnym rozmieszczeniu przemysłu; oparcie tej analizy w dużej mierze na danych o zmianach zatrudnienia - z konieczności wynikającej z dostępności danych - nie pozbawia rezultatów charakteru znaczącego.

Zmiany w rozmieszczeniu przemysłu

W polskiej literaturze ekonomiczno-geograficznej istnieje szereg opracowań obrazujących zmiany w rozmieszczeniu przemysłu w Polsce powojennej oraz przedstawiających oceny różnych aspektów tych zmian. W tym miejscu pragniemy zwrócić szczególną uwagę na ogólne rezultaty tych zmian w postaci przesunięcia zatrudnienia w przemyśle ku obszarom słabo rozwiniętym. Operujemy tu pojęciem przesunięcia jako różnicy między faktycznymi zmianami, a zmianami odpowiadającymi krajowemu tempu wzrostu.

Całkowita wartość pozytywnego przesunięcia zatrudnienia przemysłowego dla całego Wschodu za okres 1950-78 wynosi w przybliżeniu około 280 tys. osób, tj. około 20% całkowitego przyrostu zatrudnienia w przemyśle na tym obszarze (względnie 27% ponad hipotetyczny przyrost odpowiadający średniemu tempu wzrostu zatrudnienia w przemyśle w skali krajowej). Jest to wielkość dość znaczna, wymagająca bliższego wyjaśnienia. W tym celu przeprowadzono pełną analizę przesunięć (shift-share) dla zbioru województw Polski dla dwóch dziesięcioleci: 1950-60 i 1960-70, przy podziale zatrudnienia na 22 gałęzie (dane te pochodzą ze statystyki zatrudnienia, obejmujące nieco inaczej zdefiniowane zatrudnienie przemysłowe, niż uwzględnione tu w porównaniach z innymi sektorami gospodarki).

Wyniki tej analizy pozwalają określić nie tylko całkowity efekt przesunięcia (PC), ale również jego komponenty: dyferencjalny (ED) i strukturalny (ES). Tak więc:

$$PC = ED + ES$$

oznaczając

$Z_{i,0}^r, Z_{i,t}^r$	= zatrudnienie w regionie r w gałęzi i w dwóch punktach czasowych 0 i t
$\sum_i Z_{i,0}^r, \sum_i Z_{i,t}^r$	= całkowite zatrudnienie w regionie r we wszystkich gałęziach przemysłu
$\sum_r Z_{i,0}^r, \sum_r Z_{i,t}^r$	= zatrudnienie w danej gałęzi i we wszystkich regionach kraju (krajowa wielkość zatrudnienia w gałęzi i)

$\sum_r \sum_i z_{i,0}^r, \sum_r \sum_i z_{i,t}^r$ = całkowite zatrudnienie we wszystkich gałęziach i wszystkich regionach (krajowe zatrudnienie w przemyśle),

otrzymujemy następujące definicje efektu dyferencjalnego:

$$ED = \sum_i \left[z_{i,r}^r - z_{i,0}^r \left(\sum_r z_{i,t}^r / \sum_r z_{i,0}^r \right) \right]$$

oraz efektu strukturalnego:

$$ES = \sum_i z_{i,0}^r \left[\sum_r z_{i,t}^r / \sum_r z_{i,0}^r - \sum_r \sum_i \epsilon_{it}^r / \sum_r \sum_i z_{i,0}^r \right]$$

Efekt dyferencjalny jest więc sumą dodatnich i ujemnych różnic między faktycznymi przyrostami zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu regionu a przyrostami jakie wynikałyby ze wzrostu poszczególnych gałęzi w tempie zgodnym z tempem wzrostu tych gałęzi w skali kraju.

Drugi efekt, strukturalny, obrazuje w jakiej mierze efekt całkowity był wynikiem bardziej lub mniej korzystnej struktury wyjściowej danego regionu na początku okresu badanego; większy udział przemysłów bardziej "dynamicznych", tj. tych które w skali kraju cechowały się stopą wzrostu wyższą niż przeciętna, pozwala osiągnąć regionom dodatni efekt strukturalny, który w poszczególnych przypadkach może z nadwyżką kompensować ujemny efekt dyferencjalny i pozwolić osiągnąć pozytywny efekt całkowity.

Nie wchodząc w rozważania metodyczne no temat samej analizy przesunąć i zakresu jej stosowalności - które to zagadnienia mają obszerną literaturę - trzeba jednak zwrócić uwagę, że w przypadku gdy analiza obejmuje więcej niż jeden okres czasu, poszczególne gałęzie przemysłu mogą zmieniać swą charakterystykę z punktu widzenia względnego tempa wzrostu; gałęzie wolno rosnące mogą stać się dynamicznymi i odwrotnie, gałęzie przemysłu dawniej dynamiczne mogą przejść do grupy przemysłów o wolnym tempie wzrostu, bądź też stagnujących.

W przypadku badanym charakterystyka tempa wzrostu zatrudnienia znacznej większości wyróżnionych gałęzi przemysłu była stała. I tak, w obu okresach do dynamicznych zaliczały się następujące gałęzie przemysłu: maszynowy i konstrukcji metalowych, elektrotechniczny, środków transportu, metalowy, chemiczny, gumowy, odzieżowy oraz gałąź zbiorcza "inne gałęzie".

Trzon tej grupy, jeżeli chodzi o znaczenie ilościowe w zmianach zatrudnienia, tworzą pierwsze cztery z wymienionych wyżej gałęzi, tworzące łącznie grupę przemysłów maszynowych; w roku 1950 gałęzie tej grupy obejmowały łącznie 17,6% ogółu zatrudnionych w przemyśle, natomiast udział ich w całkowitym przyroście zatrudnienia w przemyśle wynosił w dekadzie 1950-60 - 35%, zaś w dekadzie 1960-70 - 45%.

Niższe od krajowego tempo wzrostu zatrudnienia charakteryzowało w obu badanych dekadach następujące gałęzie przemysłu: produkcji energii elektrycznej, paliw, hutnictwo żelaza, drzewny, papierniczy, włókienniczy i solny. Dla zmian wielkości zatrudnienia przemysłowego szczególne znaczenie miały dwie gałęzie tej grupy, jakimi były przemysły paliw (głównie górnictwo węgla kamiennego) oraz włókienniczy. Przemysły te, obejmujące w roku 1950 łącznie jedną trzecią ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle, dały w dekadzie 1950-60 tylko 9,5% ogólnego przyrostu zatrudnienia w przemyśle, zaś w dekadzie 1960-70 - 11,5%. Występowanie tych przemysłów w strukturze zatrudnienia danego regionu było więc źródłem poważnych ujemnych efektów strukturalnych.

Siedem gałęzi przemysłu zmieniło swoją charakterystykę tempa wzrostu zatrudnienia z jednego okresu na drugi. Poza przypadkiem mało znaczącego przemysłu porcelanowo-fajansowego, który dopiero w drugiej dekadzie przeszedł do grupy gałęzi dynamicznych, chodzi tu o 6 gałęzi, które w pierwszym dziesięcioleciu zaliczały się do przemysłów dynamicznych, podczas gdy w drugim ich stopa wzrostu pozostawała poniżej przeciętnej stopy wzrostu w całym przemyśle; są to przemysły: materiałów budowlanych, szklarski, poligraficzny, odzieżowy, skórzanym i spożywczy (w rzeczywistości szybciej niż przeciętny wzrost zatrudnienia w tych przemysłach wystąpił jedynie w pierwszej połowie lat 1950-tych, był on jednak na tyle wysoki, że podniósł wartości stopy wzrostu powyżej przeciętnej w skali całego dziesięciolecia). Fakt, że ta grupa przemysłów miała w latach 50-tych charakter przemysłów dynamicznych ma znaczenie przy analizie kształtowania się efektów strukturalnych w tym okresie w województwach wschodnich, gdzie ich udział w strukturze zatrudnie-

Tabela 1. Zbiorcze wyniki analizy przesunięć zatrudnienia
w przemyśle wg głównych obszarów (w tys. zatrudnionych)

Obszar	Efekt dyferencjalny	Efekt strukturalny	Przesunięcia całkowite
<u>A. 1950-1960</u>			
Wschód	118,4	18,4	136,8
w tym:			
województwa	99,7	21,8	121,5
m. Warszawa	55,2	24,4	79,6
m. Kraków	3,8	23,3	27,1
m. Łódź	-40,3	-51,1	-91,4
woj. katowickie	-100,4	-50,0	-150,4
woj. wrocławskie	740,6	-14,9	-55,6
m. Poznań	-12,2	11,7	-0,6
m. Wrocław	-9,5	9,0	-0,5
inne woj. Zachodu	44,3	25,8	70,3
<u>B. 1960-1970</u>			
Wschód	41,7	24,6	66,3
w tym:			
województwa	133,4	4,2	137,6
m. Warszawa	-42,3	31,4	-10,9
m. Kraków	-10,4	6,2	-4,2
m. Łódź	-39,0	-17,2	-56,3
woj. katowickie	-105,5	-46,8	-152,3
woj. wrocławskie	7,6	-15,4	-7,6
m. Poznań	-20,5	12,7	-7,7
m. Wrocław	-5,6	11,9	6,3
inne woj. Zachodu	82,3	13,0	95,2

nia był dość wysoki; odnosi się to zwłaszcza do dominującego w tej grupie co do liczby zatrudnionych przemysłu spożywczego.

Ogólne wyniki dokonanej analizy przesunięć obrazują tab. 1 i ryc. 2-7. Ujawniają one pewne ogólne tendencje całego badanego okresu, jak też i pewne różnice między badanymi dziesięcioleciami.

I tak, w dekadzie 1950-60 wielkości przesunięć były szczególnie duże. Suma przesunięć ujemnych wyniosła w tym okresie dla badanego zbioru województw 319 tys. zatrudnionych, co stanowi ponad 25% całego przyrostu zatrudnienia w przemyśle. Miejscami występowania tych efektów ujemnych były głównie trzy obszary: woj. katowickie, m. Łódź i woj. wrocławskie - będące istniejącymi ówczesnie obszarami koncentracji przemysłu, gdyż w roku wyjściowym analizy grupowało się w nich prawie 50% zatrudnienia przemysłowego kraju.

Suma przesunięć całkowitych dla tych trzech obszarów wyniosła -297 tys. zatrudnionych, przy czym prawie 40% tej sumy odpowiada wielkości negatywnego efektu strukturalnego, który wystąpił szczególnie silnie na tych właśnie obszarach, gdzie koncentrowały się gałęzie przemysłu o wybitnie słabej w skali kraju dynamice zatrudnienia, jakimi były górnictwo węgla i przemysł włókienniczy. We wszystkich trzech obszarach wystąpiły jednak takie wysokie negatywne efekty dyferencyjne.

Dokąd następowało to przesunięcie zatrudnienia?

Pozytywne wartości przesunięcia całkowitego wystąpiły w trzech grupach jednostek przestrzennych, z których dwie pierwsze położone były na Wschodzie. Pierwsza grupa to województwa Wschodu, dla których suma wartości przesunięć wyniosła 121,5 tys. zatrudnionych⁴, druga to miasta Warszawa (80 tys.) i Kraków (27 tys.); zestawienie tych wielkości uwidoczni rolę jaką w tym okresie odegrały te dwa miasta, a zwłaszcza Warszawa, w ogólnych przesunięciach, w porównaniu z całą resztą ob-

⁴Saldo negatywnej wartości dla woj. łódzkiego (-20,9 tys.) i pozytywnych wartości dla pozostałych województw.



Ryc. 2. Przesunięcia całkowite zatrudnienia w przemyśle według województw, 1950-1960

1 - przesunięcia dodatnie, 2 - przesunięcia ujemne; liczby podają wartość przesunięcia w tysiącach zatrudnionych



Ryc. 3. Przesunięcia dyferencjalne (efekty dyferencjalne) zatrudnienia w przemyśle według województw, 1950-1960

Objaśnienia patrz ryc. 2



Ryc. 4. Przesunięcia strukturalne (efekty strukturalne) zatrudnienia w przemyśle według województw, 1950-1960
Objaśnienia patrz ryc. 2

szaru Wschodu i Trzecim wreszcie obszarem, który uzyskał w tym czasie przesunięcie pozytywne były województwa Zachodu, poza województwami katowickim i wrocławskim; łączna suma pozytywnych wartości przesunięć była jednak dla tego obszaru znacznie mniejsza niż dla województw Wschodu, zarówno wartości absolutnej (44 tys.) jak i w proporcji do istniejącego w roku wyjściowym zatrudnienia przemysłowego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich tych trzech obszarach - analogicznie, jak w omawianych uprzednio obszarach - przesunięć ujemnych - na pozytywne wartości przesunięć składały się pozytywne efekty zarówno dyferencjalne jak i strukturalne. W przypadku województw Wschodu efekt dyferencjalny wyniósł blisko 100 tys. zatrudnionych, zaś efekt strukturalny 22 tys., czyli 18% efektu całkowitego. Wystąpienie nawet tak stosunkowo niewielkiego pozytywnego efektu strukturalnego na obszarach gospodarczo zacofanych mogłoby wydawać się dziwne, gdyby nie wzmiankowana wyżej okoliczność stosunkowo szybkiego w tym okresie wzrostu zatrudnienia w przemysłach "tradycyjnych", jakimi były przemysł spożywczy i skórzaný, mające stosunkowo duże znaczenie w strukturze zatrudnienia przemysłowego na tych obszarach.

Wystąpienie silnych pozytywnych efektów strukturalnych w miastach Warszawie i Krakowie zgodne jest z ogólną tendencją do grupowania się przemysłów dynamicznych w wielkich miastach (z jedynym wyjątkiem Łodzi). W przypadku Warszawy efektowi strukturalnemu (24 tys.) towarzyszył jednak znacznie wyższy dyferencjalny, podczas gdy w przypadku Krakowa pozytywny efekt dyferencjalny (4 tys.) był stosunkowo niewielki wobec efektu strukturalnego (23 tys.).

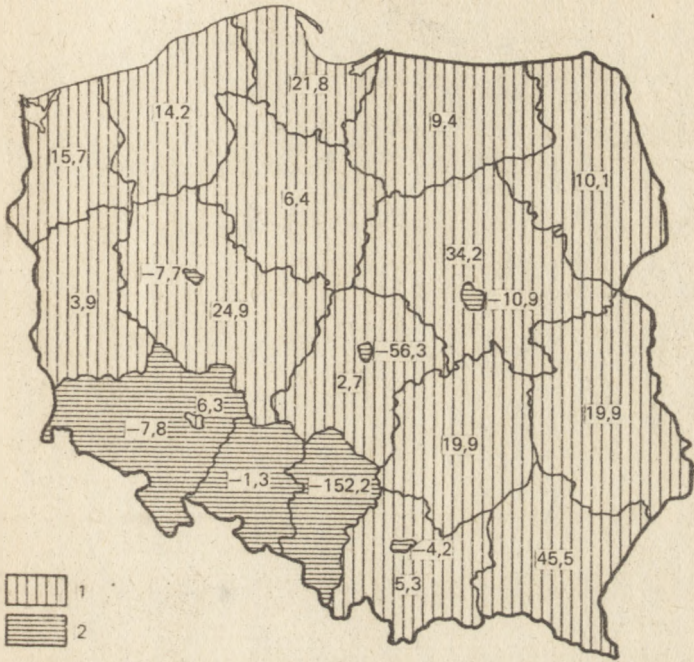
Dla obszaru województw Zachodu, cechujących się pozytywnymi wielkościami przesunięcia całkowitego, rola efektów strukturalnych była większa niż w przypadku Wschodu.

Pozytywne wielkości efektu strukturalnego wystąpiły również w wielkich miastach Zachodu, tj. Poznaniu i Wrocławiu, jednakże skompensowane one były negatywnymi wielkościami efektu dyferencjalnego, tak że ujemne przesunięcia całkowite dla tych miast były bliskie zeru.

Odkładając na razie interpretację przedstawionych wyżej ustaleń przejdźmy do omówienia wyników liczbowych analizy przesunięć za okres lat 1960-70. W okresie tym ogólna wielkość przesunięcia całkowitego w układzie międzywojewódzkim była mniejsza niż w poprzednim dziesięcioleciu. Suma przesunięć pozytywnych wyniosła 240 tys. zatrudnionych, co stanowiło 18,5% całkowitego przyrostu zatrudnienia w przemyśle (w porównaniu z 25% w okresie poprzednim).

Duża część tych przesunięć odbywała się na koszt tych samych obszarów, co w poprzednim okresie, z tym, że o ile absolutna wielkość negatywnego przesunięcia dla woj. katowickiego pozostawała na poziomie poprzedniego dziesięciolecia i zachowała podobną strukturę, to w przypadku m. łodzi i woj. wrocławskiego wystąpiło wyraźne zmniejszenie wartości bezwzględnej ujemnego przesunięcia całkowitego, choć w wyniku różnych w każdym przypadku zmian składowych tego przesunięcia. W województwie wrocławskim natomiast, przy niezmienionej wysokości negatywnego efektu strukturalnego, nastąpiło zasadnicze odwrócenie tendencji kształtowania się efektów dyferencjalnych; poważna ujemna wartość (-40 tys.) zastąpiona została przez niewielką wartość dodatnią (7 tys.). W rezultacie efekt całkowity, choć pozostał ujemny, zmniejszył się kilkakrotnie (z 56 do 8 tysięcy). W łodzi natomiast, przy bardzo zbliżonej do poprzedniej negatywnej wielkości efektu dyferencjalnego, nastąpiło poważne zmniejszenie ujemnego efektu strukturalnego, głównie w wyniku faktu, że przemysł włókienniczy, w którym w latach 1950-tych nastąpiło zmniejszenie liczby zatrudnionych, miał w roku 1960, a więc na początku omawianego tu dziesięciolecia, już znacznie mniejszy udział w strukturze zatrudnienia przemysłowego miasta.

W odróżnieniu od poprzedniej dekady, także dwa pozostałe wielkie miasta wschodniej części kraju tj. Warszawa i Kraków cechowały ujemne wartości przesunięcia całkowitego. Były one wynikiem wystąpienia wysokich negatywnych efektów dyferencjalnych, przewyższających znacznie wartości pozytywnych efektów strukturalnych. Tak więc miasta te cechowała w dekadzie lat 1960-tych ta sama tendencja, która cechowała przez cały badany okres wielkie miasta części zachodniej, Poznań i Wrocław,



Ryc. 5. Przesunięcia całkowite zatrudnienia w przemyśle według województw, 1960-1970

1 - przesunięcia dodatnie, 2 - przesunięcia ujemne; liczby podają wartość przesunięcia w tysiącach zatrudnionych



Ryc. 6. Przesunięcia dyferencjalne (efakty dyferencjalne) zatrudnienia w przemyśle według województw, 1960-1970

Objaśnienia patrz ryc. 5



Ryc. 7. Przesunięcia strukturalne (efekty strukturalne) zatrudnienia w przemyśle według województw, 1960-1970

Objaśnienia patrz ryc. 5

tn. "pozytywne efekty strukturalne, negatywne efekty dyferencjalne".

Pozytywne wartości przesunięcia całkowitego wykazały w latach 1960-tych, podobnie jak w poprzedniej dekadzie, obszary północnej i środkowej części Zachodu, jak też i wszystkie województwa Wschodu. W przypadku Wschodu wielkość ta była niewiele większa niż w dekadzie 1950-60, z tym, że wynikała ona prawie wyłącznie z działania efektu dyferencjalnego, gdyż wielkość efektu strukturalnego zmniejszyła się poważnie, w związku ze wzmiankowaną wyżej utratą charakteru przemysłów dynamicznych przez niektóre gałęzie mające poważny udział w strukturze przemysłowej tych obszarów (m.in. przemysł spożywczy). W przypadku województw Zachodu przesunięcie dodatnie, choć mniejsze od sumy przesunięć dla województw Wschodu, było wyraźnie większe niż w dekadzie ubiegłej i również wynikało z działania efektu dyferencjalnego, którego wielkość wzrosła aż dwukrotnie.

Interpretacja wyników analizy przesunięć jest zawsze sprawą dyskusyjną i wymaga dużej ostrożności w wyciąganiu wniosków, gdyż zależą one od wielu okoliczności zewnętrznych w stosunku do samej metody. Wstępnym warunkiem sensownej interpretacji jest niewątpliwie operowanie dostatecznie dużymi agregatami przestrzennymi, tak by dokonywana analiza przesunięć mogła uchwycić rzeczywiste tendencje ogólne, niezależne od poszczególnych przypadków jednostkowych i zróżnicowania wewnątrz przyjętych kategorii podziału gałęziowego przemysłu. Uzyskane wyniki analizy świadczą, że w przypadku badanym warunki takie zaistniały, czego dowodzi zarówno występowanie zbliżonych tendencji na większych obszarach, stanowiących zgrupowanie stosowanych jednostek przestrzennych, jak i powtarzanie się tych samych tendencji na tych samych obszarach w obu badanych okresach.

Główną i bezsporną zaletą zastosowanej metody pozostaje niewątpliwie samo ukierunkowanie analizy, wyjaśniającej zaistniałe przesunięcia poprzez rozdzielenie dwóch kategorii efektów: strukturalnego i dyferencjalnego. Ścisłej mówiąc, określenie wielkości efektów strukturalnych - odnoszących się do uwa-runkowania zmian w badanych wielkościach przez stan struktury

istniejącej w momencie wyjściowym analizy - pozwala na skoncentrowanie uwagi badacza na efektach dyferencjalnych, które właśnie nasuwają owe poważne trudności interpretacyjne.

W warunkach gospodarki rynkowej, ogólną tendencją w interpretacji występowania w regionie pozytywnego efektu dyferencjalnego dla jakiegoś przemysłu jest uznawanie go za wynik pewnych korzyści jakie występują w danym regionie dla rozwoju tego przemysłu, za oświadczenie istnienia pewnej "przewagi konkurencyjnej" jaką dysponuje ten przemysł w danym regionie w stosunku do innych regionów. W stosunku do rzeczywistości polskiej okresu badanego interpretacja taka nie wydaje się aktualna, zarówno ze względu na działający w kraju ogólny mechanizm rozwoju przemysłu, jak i prowadzoną konkretną polityką lokalizacyjną, zmierzającą do bardziej równomiernego rozmieszczenia przemysłu na obszarze kraju. Bardziej właściwym wydaje się przyjęcie jako ogólnego założenia hipotezy, że występowanie efektów dyferencjalnych było rezultatem polityki lokalizacyjnej, a następnie rozpatrywanie na podstawie wyników dotychczasowych badań, czy i o ile, w odniesieniu do poszczególnych regionów, występowała zbieżność polityki lokalizacyjnej z kształtowaniem się aktualnie występujących korzyści czy niekorzyści rozwoju przemysłu.

Zastanówmy się po pierwsze, czy występowanie stałych tendencji do kształtowania się negatywnych efektów dyferencjalnych świadczyło w przypadku regionów Polski o słabej konkurencyjności przemysłów zlokalizowanych w danych regionach.

Tendencja taka wystąpiła, po pierwsze, w największych miastach. Wolno sądzić, że był to typowy przykład świadomej polityki hamowania wzrostu wielkich miast drogą ograniczania inwestycji przemysłowych, będącej w konflikcie z dążeniami przedsiębiorstw i organizacji (oraz ministerstw) przemysłowych, gdyż właśnie wielkie miasta w warunkach tej fazy rozwoju gospodarczego jaką przeżywała wówczas Polska były szczególnie atrakcyjnymi miejscami lokalizacji przemysłu.

Szczególnym przypadkiem kształtowania się efektów dyferencjalnych w wyniku polityki lokalizacyjnej była Warszawa. Niewątpliwym efektem polityki była bowiem wyjątkowo wysoka ogólna wartość efektów dyferencjalnych dla tego miasta w latach

1950-tych, kiedy to zlokalizowano tu kilka dużych zakładów przemysłowych, w tym także jeden reprezentujący gałąź przemysłu, która w sposób oczywisty nie znajdowała tu rzeczywistych korzyści lokalizacyjnych (Huta "Warszawa"). Gwałtowna zmiana wysokiej wartości pozytywnej efektu dyferencjalnego na wysoką wartość negatywną w następnym dziesięcioleciu jest rezultatem polityki "deglomeracji Warszawy" prowadzonej przez władze w latach 1960-tych przy oporze przedsiębiorstw i organizacji przemysłowych. Szczególnie wysokie negatywne efekty dyferencjalne, jakie wykazała Łódź były też wynikiem świadomego ograniczania rozwoju przemysłu włókienniczego w tym mieście przez politykę lokalizacyjną, mającą na względzie nie tyle niekorzyści rozwoju w skali przedsiębiorstw przemysłowych ile w skali miasta.

Najwyższe negatywne wartości efektu dyferencjalnego w skali regionu, przekraczające liczbę 100 tys. zatrudnionych w każdym z badanych dziesięcioleci, wystąpiły w województwie katowickim. Także i ten obszar, mimo występowania, szczególnie w drugim badanym dziesięcioleciu, pewnych ujemnych uwarunkowań rozwoju poszczególnych przemysłów, oraz mimo postępującego zanieczyszczenia środowiska naturalnego, uważany był za atrakcyjne miejsce lokalizacji przemysłu, o czym świadczy stwierdzany przez wielu autorów fakt nacisku organizacji przemysłowych na uzyskiwanie lokalizacji inwestycji na obszarze Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego oraz wypadki świadomego omijania przepisów prawnych mających takie inwestycje unieemożliwić.

O ile więc występowanie ujemnych efektów dyferencjalnych trzeba uznać głównie za rezultat polityki lokalizacyjnej centralnych organów planujących, nie wynikającej z występowania niekorzyści lokalizacyjnych dla przedsiębiorstw, to interpretacja pozytywnych efektów dyferencjalnych musi być zróżnicowana w stosunku do poszczególnych obszarów.

W przypadku Zachodu, występowanie pozytywnych efektów dyferencjalnych było stałą - tj. występujące w obu dziesięcioleciach - cechą wszystkich województw poza Śląskiem i woj. bydgoskim, a w latach 1960-tych dotyczyło także woj. wrocławskiego. Były to obszary cechujące się, ogólnie rzecz biorąc występowaniem wyraźnych korzyści lokalizacyjnych w postaci dobrej infrastruktury miejskiej, sieci transportowej a w przypadku

województwa szczecińskiego i gdańskiego także wszystkich zalet wynikających z bliskości portów morskich; pozytywne efekty dyferencjalne mogą być więc w tym przypadku uważane za rezultat występowania tych korzyści. Jedynie występowanie wysokich wartości efektów dyferencjalnych w województwach koszalińskim i olsztyńskim nasuwa przypuszczenie, że chodzi tu o efekt polityki uprzemysłowienia, prowadzonej z myślą ożywienia gospodarki tych obszarów.

Jeżeli chodzi o wschodnią część kraju, to szczególnie korzystne warunki dla rozwoju przemysłowego miały tylko niektóre jej obszary, a w szczególności zachodnia część województwa krakowskiego oraz - ze względu na korzyści aglomeracji - obszary województwa warszawskiego, przylegające do Warszawy (Warszawski Okręg Przemysłowy). Poza tym występowały oczywiście pewne miejsca występowania surowców naturalnych, stwarzające korzyści dla rozwoju przemysłów wydobywczych i bazujących na ich produktach przemysłach przetwórczych - jak np. tarnobrzeski okręg siarkowy - jednakże efekty takich korzyści w postaci wzrostu zatrudnienia w przemyśle były względnie niewielkie w porównaniu z ogólnym wzrostem zatrudnienia w przemyśle i całością przesunięcia będącego rezultatem efektu dyferencjalnego. W odniesieniu do większej części obszarów tej części kraju trudno jednak mówić o występowaniu jakichś szczególnych korzyści lokalizacyjnych dla przemysłów nie związanych z lokalną bazą surowcową. Wobec występowania takich korzyści na innych obszarach, naturalną tendencją w większości przypadków byłoby raczej występowanie negatywnych efektów dyferencjalnych; występowanie pozytywnych efektów dyferencjalnych we wschodniej części kraju trzeba więc uznać raczej za rezultat polityki rozwoju regionalnego drogą uprzemysłowienia (jakkolwiek wykorzystywała ona, co zrozumiałe, istniejące korzyści lokalne), a wielkość tych efektów można traktować jako przybliżoną miarę rezultatów tej polityki w kategoriach liczby zatrudnionych w przemyśle.

Jakie były ogólne rezultaty tej polityki w odniesieniu do podziału obszaru Polski na Wschód i Zachód? Reasumując przedstawione wyżej wyniki analizy przesunięć, stwierdzić można, że ogólną tendencją było przesunięcie w układzie przestrzennym całkowitego zatrudnienia w przemyśle ku Wschodowi, a w części

zachodniej - na północ. Przesunięcie to odbywało się kosztem względnie zwolnionego tempa wzrostu istniejących skupień przemysłu, a przede wszystkim województwa katowickiego i łódzkiego, a relatywnie niskie tempo rozwoju przemysłu na tych obszarach wynikało głównie z restrykcji stwarzanych przez politykę lokalizacyjną, choć w niemałej mierze było ono również konsekwencją zmian struktury gałęziowej przemysłu polskiego, w której traciły na znaczeniu te przemysły, które na wymienionych obszarach "tradycyjnych" odgrywały rolę dominującą. Negatywne były również przesunięcia całkowite w przypadku innych wielkich miast, przy czym w jeszcze większym stopniu decydującą rolę odegrały tu ograniczenia stwarzane przez politykę lokalizacyjną, gdyż sama struktura przemysłowa była tu czynnikiem sprzyjającym rozwojowi.

Ponieważ trzy z wyróżnionych wyżej wielkich miast, tj. Łódź, Warszawa i Kraków położone były na obszarze Wschodu, całkowite przesunięcia ku Wschodowi było wielkością wynikową dwóch przeciwstawnych tendencji: pozytywnego przesunięcia w stosunku do obszaru województw i negatywnego w odniesieniu do wielkich miast - które to tendencje były refleksem dwóch rodzajów polityki lokalizacyjnej: forsującej uprzemysłowienie obszarów gospodarczo słabo rozwiniętych, restrykcyjnej w stosunku do wielkich miast.

Wielkości pozytywnych przesunięć dla całego obszaru Wschodu wynosiły 137 tys. zatrudnionych w pierwszym i 66 tys. w drugim badanym dziesięcioleciu, co daje łącznie liczbę 203 tys. zatrudnionych, z tym, że dla województw bez wielkich miast wielkość ta była wyższa o dalszych 56 tys., reprezentujących negatywną wartość przesunięć całkowitych dla sumy tych trzech miast w obu dziesięcioleciach. Tak więc łączna suma wielkości przesunięcia całkowitego dla województw Wschodu bez wielkich miast wynosiła około 260 tys. zatrudnionych, w tym znaczna większość, bo 233 tys. reprezentuje efekt dyferencjalny, przyjęty wyżej za przybliżoną miarę rezultatów polityki lokalizacyjnej w odniesieniu do tego obszaru. Jest rzeczą charakterystyczną, że na tym obszarze nie nastąpiło w drugim dziesięcioleciu zwiększenie efektu strukturalnego. Nie wynika to wyłącznie ze wspomnianego wyżej faktu utraty w tym dziesięcioleciu

charakteru dynamicznego przez niektóre gałęzie przemysłu mające poważny udział w strukturze zatrudnienia przemysłowego na tym obszarze; świadczy to także i o tym, że polityka lokalizacyjna lat 1950-tych nie doprowadziła do przekształcenia struktury przemysłowej tego obszaru na bardziej korzystną z punktu widzenia dynamiki wzrostu.

Podobne jak w okresie 1950-70 tendencje w dziedzinie przesunięć zatrudnienia w przemyśle na obszarze Wschodu wystąpiły w latach 1970-tych. Wobec niemożności przeprowadzenia analizy przesunięć w kategoriach porównywalnych jednostek przestrzennych, twierdzenie to oparto na podstawie następujących dwóch przesłanek.

Po pierwsze, zestawienie zatrudnienia w przemyśle ogółem w latach 1970 i 1978 dla zgrupowania nowych województw, odpowiadającego w przybliżeniu określonemu jako Wschód zgrupowaniu województw poprzedniego podziału administracyjnego wskazuje, że w okresie tych ośmiu lat nastąpiło dalsze przesunięcie zatrudnienia przemysłowego na Wschód w wysokości 100 tys. osób, z tym, że dla obszaru trzech największych miast przesunięcie to miało wartość ujemną (-70) zaś dla pozostałego obszaru pozytywną (170). Wielkości te wskazują na kontynuację poprzednich tendencji kształtowanych przez politykę lokalizacyjną, która z jednej strony forsowała uprzemysłowienie obszarów słabo rozwiniętych, z drugiej zaś ograniczała rozwój przemysłu w wielkich aglomeracjach miejskich. Kontynuację tej tendencji potwierdza też tablica 5 omawiana niżej w podrozdziale poświęconym analizie związku pomiędzy uprzemysłowieniem a wzrostem sektora trzeciego.

Po drugie, wykonano ograniczoną analizę przesunięć w okresie 1970-78 dla trzech województw miejskich: warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego w kategoriach 9 zbiorczych gałęzi przemysłu. Analiza ta wykazała, że w przypadku woj. warszawskiego i krakowskiego negatywne przesunięcie wynikało z wysokich wartości ujemnego przesunięcia dyferencjalnego, przekraczających wielkości pozytywnego efektu strukturalnego; w przypadku woj. łódzkiego wysokiej ujemnej wartości efektu dyferencjalnego towarzyszyła stosunkowo niewielka wartość ujemnego efektu strukturalnego. Wyniki te potwierdzają raz

Tabela 2. Udział poszczególnych obszarów w ogólnej liczbie zatrudnionych w przemyśle,
1950-1978

Obszar	1950		1960		1970				1978	
	tys.	%	tys.	%	stary podział		nowy podział		tys.	%
					tys.	%	tys.	%		
Polska	2328	100,0	3238	100,0	4610	100,0	4576	100,0	5404	100,0
Wschód	879	37,8	1316	40,6	1959	42,5	1912	41,8	2359	43,7
w tym:										
3 wielkie miasta	325	13,9	424	13,1	526	11,4	526	11,5	552	10,2
pozostałe obszary										
Wschodu	554	23,8	892	27,5	1433	31,1	1386	30,3	1807	33,5
Zachód	1449	62,2	1922	59,4	2651	57,5	2664	58,2	3045	56,3
w tym:										
woj. katowickie	599	25,7	734	22,7	777	16,9	839	18,3	916	16,9
pozostałe obszary										
Zachodu	850	36,5	1188	36,7	1874	40,6	1825	39,9	2129	39,4

jeszcze wniosek o kontynuacji w latach 1970-tych poprzednich tendencji przesunąć międzyregionalnych w zatrudnieniu przemysłowym.

Zmiany w sektorze rolniczym

Procesy rozwoju gospodarczego w rolnictwie prowadziły do wzrostu dochodów na zatrudnionego poprzez a) spadek liczby zatrudnionych i b) wzrost produkcji czystej. Przedstawimy najpierw zmiany w wielkościach zatrudnienia. Generalną tendencją w całym badanym okresie był spadek liczby zatrudnionych, zarówno w liczbach względnych jak i absolutnych, przy czym proces ten nie był bynajmniej ograniczony do obszarów słabo rozwiniętych, jakkolwiek był tam najbardziej intensywny. Trzeba tu przypomnieć, że w początkach badanego okresu na obszarach słabo rozwiniętych występowało zjawisko przeludnienia rolniczego związanego z ukrytym bezrobociem w rolnictwie; to przeludnienie zlikwidowane zostało w przybliżeniu do połowy lat 1950-tych (Herer W., Sadowski W., 1975, s. 19).

Według danych spisów ludności, w okresie dwudziestolecia 1950-1970 liczba osób zatrudnionych (głównie) w rolnictwie spadła w Polsce o 14,5%, przy czym dla wschodu odsetek ten wyniósł 16,4%, zaś dla Zachodu 10,8% (bez woj. katowickiego 10,0%).

Był to spadek stosunkowo wolny w porównaniu do wielu innych krajów uprzemysławiających się, mimo, że - jak stwierdzono wyżej - stopa przyrostu zatrudnienia pozarolniczego była w tym czasie wysoka. Wynikało to zarówno z szybkiego w tych latach przyrostu ogólnych zasobów siły roboczej w kraju, jak też i z faktu, że zajęcia rolnicze obejmowały stosunkowo dużą część zawodowo czynnej ludności kraju (56,5% na początku i 36,5% na końcu omawianego dwudziestolecia); pozwoliło to, jak to określają badacze tego problemu, "skutecznie neutralizować wpływ pompy ssącej, jaką stanowi rosnący szybko popyt sektora pozarolniczego na siłę roboczą" (Herer W., Sadowski W., 1975, s. 20; podobną ocenę daje J. Frenkel, 1968, s. 84).

Proces odpływu siły roboczej z rolnictwa przebiegał znacznie szybciej w latach 1970-tych, ze względu na odmienne kształtowanie się wartości determinujących jego intensywność. Jakkolwiek tempo wzrostu zatrudnienia pozarolniczego zmalało, to względne znaczenie tego wzrostu było teraz większe w związku ze wzrostem udziału sektora pozarolniczego w całkowitej wielkości zatrudnienia, ogólny przyrost zasobów siły roboczej był natomiast wolniejszy. W samym sektorze rolniczym na zmiany wielkości zasobów siły roboczej wpłynęła w szczególności negatywnie struktura wiekowa ludności zatrudnionej w rolnictwie, w której - w wyniku uprzednich migracji - znaczny odsetek stanowiły osoby starsze.

Równocześnie, różnice między Wschodem i Zachodem w intensywności tego procesu zmalały. W okresie międzypisowym 1970-1978 stopą spadku zatrudnienia w rolnictwie wyniosła w skali kraju -20,1%, w tym dla Wschodu -20,7% i dla Zachodu -18,3% (bez woj. katowickiego -16,7%).

Biorąc pod uwagę nie tylko względne ale i absolutne wielkości zmian w zatrudnieniu w zajęciach rolniczych i pozarolniczych, trudno uznać intensywność procesów uprzemysłowienia i urbanizacji w skali regionalnej za czynnik determinujący intensywność odpływu siły roboczej z rolnictwa. Daje się natomiast zaobserwować pozytywną korelację między intensywnością tego ostatniego procesu, a rolniczą gęstością zaludnienia. Świadczyłoby to o tym, że proces ten kształtował się głównie pod wpływem zmian strukturalnych w gospodarce narodowej, natomiast intensywność jego była modyfikowana w skali regionalnej przez możliwości podniesienia dochodów w gospodarce rolnej, co związane było m.in. z wielkością gospodarstw rolnych.

Ten wniosek wypływający z analizy danych wojewódzkich potwierdzają liczne studia jakie były prowadzone przez innych autorów w skalach bardziej szczegółowych. Wykazują one, że w większości przypadków szybko rosnące centra miejsko-przemysłowe miały poważniejsze znaczenie dla intensywności odpływu siły roboczej z rolnictwa jedynie w skali lokalnej. Tylko w przypadku największych takich ośrodków jak np. Warszawa, miały one wpływ na intensywność tego procesu w skali szeregu otaczających powiatów, a jedynie w przypadku województwa katowickiego wpływ

ten zaznaczył się wyraźnie w kształtowaniu się wskaźnika zmian zatrudnienia w rolnictwie w skali całego województwa.

Oczywiście, fakt, że uprzemysłowienie i wzrost zatrudnienia pozarolniczego w skali regionalnej nie były czynnikami rozstrzygającymi o decyzjach związanych z odchodzeniem siły roboczej z rolnictwa, nie oznacza, że nie miały one wpływu na formę w jakiej decyzje te się realizowały (emigracja czy dojazdy do pracy) i na sytuację rodzin chłopskich. Zagadnienie to było - jak wiadomo - przedmiotem wielu studiów w polskiej literaturze geograficznej.

Procesom odpływu siły roboczej z rolnictwa towarzyszył wzrost produkcji rolnej, co dawało w efekcie wzrost wartości produkcji czystej na jednego zatrudnionego oraz wzrost ściśle skorelowanych z tymi wartościami wielkości dochodów indywidualnych na jednego zatrudnionego. Ze względu na zamierzoną w tym studium koncentrację uwagi na problematyce podnoszenia poziomu rozwoju gospodarczego regionów słabo rozwiniętych, analizę procesów tych zmian zachodzących w sektorze rolniczym uproszczono przez ograniczenie jej do gospodarki indywidualnej, która w regionach tych miała znaczenie dominujące.

Na obszarach słabo rozwiniętych wskaźniki wzrostu dochodu w rolnictwie indywidualnym były bardzo zróżnicowane. Dane uzyskane w wyniku badania przeprowadzonego dla lat 1961-1973 mówią, że wskaźniki wzrostu dochodu nominalnego na jednego zatrudnionego w rolnictwie indywidualnym kształtowały się na tym obszarze w granicach od 1,5 dla woj. rzeszowskiego i 1,6 dla woj. krakowskiego do 2,4 dla woj. warszawskiego i białostockiego.

Podobne tendencje ujawnia studium R. Kulikowskiego i J. Szyrmera (1980), wykonane w oparciu o dane w przekroju powiatowym i obejmujące okres lat 1960-1970. W studium tym autorzy badali m.in. produktywność pracy (w rolnictwie indywidualnym), określoną jako wartość produkcji globalnej przypadającą na jednego zatrudnionego w rolnictwie.

Analizując stan roku 1960, autorzy stwierdzają, że niski poziom produktywności pracy cechował Polskę południowo-wschodnią, a zwłaszcza powiaty świętokrzyskie, podkarpackie i karpacskie. Przyczyn niskiej produktywności pracy na wyżej wymienio-

nych terenach było wiele. Jedną z najbardziej istotnych wydaje się być wysoki udział drobnych gospodarstw w ogólnej powierzchni rolniczej. Siła ekonomiczna tych gospodarstw była zbyt mała, aby zapewnić dostateczne wyposażenie ich w środki produkcji, a mechanizacja w tych warunkach była nieopłacalna. Ponadto duża gęstość ludności rolniczej powodowała nie zawsze należyte wykorzystanie istniejących zasobów siły roboczej" (s. 373-4).

Według autorów te właśnie czynniki decydowały też o stwierdzonym przez nich słabym wzroście produktywności pracy na Podkarpaciu i w Karpatach w dekadzie 1960-70. Równocześnie autorzy stwierdzili znaczny wzrost w tym samym okresie poziomu produktywności pracy w Polsce północno-wschodniej.

Ustalenia zawarte w przytoczonym studium potwierdzają więc nie tylko przestrzenny obraz zmian produktywności pracy w rolnictwie indywidualnym, ale i wniosek, jaki nasuwa wysoka korelacja (tym razem negatywna) wskaźników wzrostu dochodu na głowę w rolnictwie indywidualnym z wielkością rolniczej gęstości ludności zawodowo-czynnej (ilość zatrudnionych w rolnictwie na 100 ha użytków rolnych); korelacja ta sugeruje, że decydującym czynnikiem określającym przestrzenne zróżnicowanie zmian produktywności rolnictwa była struktura wielkościowa gospodarstw, reprezentująca ich zdolność do reagowania na wzrost popytu krajowego i możliwości jakie stwarzała dla wzrostu produktywności rolnictwa ogólna sytuacja gospodarcza i ogólnokrajowa polityka rolna.

Wnioski te znajdują swe potwierdzenie w wielu pracach w skali bardziej szczegółowej. Posłużymy się tu przykładem studium poświęconego oddziaływaniu szybko rosnącego ośrodka przemysłowo-miejskiego jakim był Płock w latach 1960-tych. W konkluzji swych badań autor tego studium stwierdza co następuje: "Kierunki rozwoju rolnictwa, jakie zarysowały się w analizowanym okresie, są bardzo podobne w rejonie płockim i ciechanowskim, bezpośrednio nie industrializowanym, a także w całym województwie warszawskim. Oznacza to, że rolnictwo płockie rozwijało się w tym czasie bardziej pod wpływem sytuacji ogólnej kraju, stwarzanej przez określony etap rozwoju ekonomicznego i realizowaną politykę rolną, a w mniejszym stopniu przez

szczególną sytuację, wywołaną szybką industrializacją regionu" (Kłodziński M., 1972, s. 111).

Ten sam autor dochodzi dalej do wniosku, że produkcja rol-
na na obszarach otaczających szybko rosnące miasta nie reaguje
na zwiększony popyt lokalny na produkty rolne, gdyż ten pokry-
wany jest przez scentralizowany aparat handlu uspołecznionego;
wyraża więc "przekonanie o dużej nieaktualności, w naszych wa-
runkach, tradycyjnych mechanizmów wpływu uprzemysłowienia na
rozwój rolnictwa, typowych dla ekonomiki rolnictwa kapitalisty-
cznego, znajdujących np. wyraz w teorii kręgów Thūnena" (Kłó-
dziński M., 1972, s. 112).

Wzrost sektora trzeciego a uprzemysłowienie

Ze względu na opisywane wyżej znaczenie uprzemysłowienia
w procesie wzrostu gospodarczego kraju i regionów, zmiany w
sektorze trzecim muszą być rozpatrywane w kontekście procesu
industrializacji. Wpływ industrializacji na rozwój sektora
trzeciego trudny jest jednak do zmierzenia z tego względu, że
sektor ten rozwija się pod wpływem całego szeregu czynników.
Wielkość wzrostu zatrudnienia i dochodów w tym sektorze mogą
być traktowane jako zmienne zależne, określane przez wzrost za-
równo w sektorze pierwszym jak i drugim. Z drugiej strony wzrost
w sektorze trzecim może być uważany również za środek pobudza-
jący rozwój pozostałych sektorów, co przynajmniej w pewnej mie-
rze miało miejsce w polskim planowaniu regionalnym.

Fakt wysokiego tempa wzrostu zatrudnienia i dochodów w
tym sektorze na obszarze regionów słabo rozwiniętych (w większo-
ści przypadków ponad przeciętną krajową) trudno określić jako
rezultat wysokiego tempa uprzemysłowienia w tych regionach.
Zagregowane dane wojewódzkie nie pozwalają na wyciąganie wnios-
ków co do stopnia asocjacji przestrzennej pomiędzy wzrostem
sektora drugiego i trzeciego także i z tego względu, że sektor
trzeci cechuje pewną hierarchiczną strukturą rozmieszczenia.
W związku z tym województwa, których stolicami były duże miasta
cechowały również najwyższe wskaźniki wzrostu zatrudnienia i
dochodów w sektorze trzecim.

Tabela 3. Zmiany w liczbie ludności miejskiej i zatrudnieniu pozarolniczym wg grup województw o różnym stopniu zaawansowania procesów urbanizacyjnych (w tys.)

Województwa wg stopnia zaawansowania procesów urbanizacyjnych w roku 1970	Ludność miejska			Zatrudnienie poza rolnictwem (gosp. uspoł.)								
				Ogółem			Przemysł			Inne gałęzie		
	1970	1978	% wzrostu	1970	1978	% wzrostu	1970	1978	% wzrostu	1970	1978	% wzrostu
	Województwa zawierające wielkie aglomeracje miejskie ^M	8897	10136	13,9	4336	5068	16,9	2000	2168	8,4	2337	2900
Pozostałe województwa o odsetku ludności miejskiej												
ponad 40%	5226	6171	18,1	2766	3399	22,9	1218	1462	20,3	1549	1973	25,0
30-40%	2300	2810	22,2	1543	1981	28,9	704	900	27,8	840	1081	28,7
poniżej 30%	841	1038	23,4	584	804	37,7	214	315	47,2	370	489	32,5
Polska ogółem	17264	20155	16,8	9230	11252	21,9	4135	4845	17,2	5096	6407	25,7

^MWarszawa, Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Szczecin, Wrocław.

Tym niemniej, istnieje w literaturze cały szereg wskazujących na wysoki stopień zależności intensywności urbanizacji w powojennej Polsce od wzrostu zatrudnienia w przemyśle, przy czym zależność ta występowała ze szczególną siłą w odniesieniu do miast małych i średnich. Wyjaśnienia szczególnej siły tego związku należy upatrywać w relatywnie słabym rozwoju sektora trzeciego w całej gospodarce narodowej.

Jest rzeczą znaną, że zależność wzrostu miast od rozwoju przemysłu występowała wyraźnie jeszcze w latach siedemdziesiątych, jak to ilustrują dane tabeli 3, odnoszące się do okresu 1970-78. W tabeli tej wszystkie województwa (nowy podział) zgrupowano wg stopnia ich urbanizacji w roku 1970. Można zauważyć tendencję do bardziej zrównoważonego przestrzennie wzrostu ludności miejskiej, stopy wzrostu której kształtują się odwrotnie proporcjonalnie do wyjściowego stopnia urbanizacji. Dane wskazują jednocześnie jak silnie taki charakter zróżnicowania wzrostu ludności miejskiej uwarunkowany był przez stopę wzrostu zatrudnienia w przemyśle, która była zróżnicowana jeszcze bardziej na korzyść województw słabiej zurbanizowanych. Okazuje się też, że przewidywane tempo wzrostu zatrudnienia w zajęciach poza rolniczych w regionach słabiej zurbanizowanych wynika prawie wyłącznie z szybkiego wzrostu zatrudnienia w przemyśle, ponieważ stopa wzrostu zatrudnienia w sektorze trzecim zróżnicowana jest bardzo słabo. Szczególnie uderzające są stosunki w województwach obejmujących wielkie aglomeracje miejskie, gdzie przeciętna stopa wzrostu zatrudnienia w sektorze trzecim była trzy razy wyższa niż w przemyśle. Oznacza to, że wielkie aglomeracje miejskie mają swą własną dynamikę wzrostu, niezależną od polityki lokalizacyjnej w przemyśle, a opartą głównie na wzroście usług.

5. PROCESY ROZWOJOWE SEKTORÓW GOSPODARKI A ZMIANY STRUKTURY GOSPODARCZEJ REGIONÓW I WZROST DOCHODÓW

Przemieszczenie ludności i zatrudnienia a zmiany struktury gospodarczej regionów

Procesy wzrostu gospodarczego łącznie z procesami demograficznymi i migracjami międzyregionalnymi dały w efekcie poważne zmiany w strukturze zawodowej w skali kraju i regionów. Regionalne zróżnicowanie tych zmian określone było po pierwsze przez zróżnicowanie sytuacji poszczególnych regionów na początku okresu badanego, a po drugie przez zróżnicowanie tempa wzrostu różnych sektorów gospodarki w tych regionach. Na słabo rozwiniętych obszarach zaliczonych do Wschodu zmiany te były szczególnie wyraźne, gdyż w okresie wyjściowym dwie trzecie ludności zawodowo-czynnej zajęte było tam w rolnictwie, w którym występowało wówczas zjawisko nadmiaru siły roboczej; sytuacja w dziedzinie zatrudnienia była na tych obszarach krytyczna również i w związku z wysoką w latach powojennych stopą przyrostu naturalnego ludności. Z tych też m.in. powodów prowadzona była polityka rozwijania na tych obszarach zajęć pozarolniczych, głównie przemysłu, co przyniosło rezultaty już omówione. Dlatego też w ciągu okresu 28 lat objętych tu analizą zmiany struktury zawodowej na tych obszarach były bardziej uderzające, niż na obszarach wyżej rozwiniętych (patrz tabl. 4).

Jak stwierdzono na początku poprzedniego rozdziału w rezultacie analizy przesunięć w ogólnych kategoriach trzech sektorów gospodarki, przesunięcie całkowite zatrudnienia przemysłowego ku Wschodowi wyniosło w okresie 1950-78 około 280 tys. osób. Analogicznie, całkowite przesunięcie ogólnej wielkości zatrudnienia pozarolniczego wyniosło w tym samym czasie około 380 tys. osób, co wskazuje, że względne znaczenie sektora trzeciego w tym przesunięciu było niewielkie (jakkolwiek społeczne, kulturalne, a w długim okresie czasu także i ekonomiczne efekty rozwoju takich funkcji jak oświata, zdrowie, łączność itd. były niewątpliwie bardzo doniosłe).

Tabela 4. Zmiany struktury zawodowej ludności, 1950-1978

A. Polska

Sektor gospodarki	1950		1970		1978	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%
Pracujący ogółem	12404	100,0	16442	100,0	17565	100,0
Rolnictwo	7016	56,5	6000	36,5	4374	27,7
Przemysł	2328	18,8	4610	28,0	5404	30,8
Inne działy	3060	24,7	5832	35,5	7288	41,5

B. Wschód

Sektor gospodarki	1950		1970				1978	
	tys.	%	stary podz. tys.	%	nowy podz. tys.	%	tys.	%
Pracujący ogółem	6825	100,0	8478	100,0	8460	100,0	8808	100,0
Rolnictwo	4531	66,4	3818	45,0	3825	45,7	3020	34,3
Przemysł	879	12,9	1959	23,1	1912	22,9	2359	26,8
Inne działy	1415	20,7	2701	31,9	2723	31,4	3429	38,9

C. Zachód bez woj. katowickiego

Sektor gospodarki	1950		1970				1978	
	tys.	%	stary podz. tys.	%	nowy podz. tys.	%	tys.	%
Pracujący ogółem	4379	100,0	6247	100,0	6499	100,0	7081	100,0
Rolnictwo	2242	51,2	1992	31,9	2140	32,9	1783	25,2
Przemysł	850	19,4	1755	28,1	1815	27,9	2129	30,1
Inne działy	1287	29,4	2500	40,0	2544	39,2	3169	44,7

Źródło: Dane Spisów Ludności.

Tabela 5. Udział poszczególnych obszarów w ogólnej liczbie ludności zawodowo czynnej,
1950-1978

Obszar	1950		1960		1970				1978	
	tys.	%	tys.	%	stary podział		nowy podział		tys.	%
					tys.	%	tys.	%		
Polska	12404	100,0	13907	100,0	16442	100,0	16442	100,0	17565	100,0
Wschód	6825	55,1	7465	53,7	8478	51,6	8360	50,8	8808	50,1
w tym:										
3 wielkie miasta	871	7,1	1084	7,8	1349	8,2	1349	8,2	1599	9,1
pozostałe obszary Wschodu	5954	48,0	6381	45,9	7129	43,3	7011	42,6	7209	41,0
Zachód	5579	44,9	6442	46,3	7964	48,4	8082	49,2	8757	49,9
w tym:										
woj. katowickie	1200	9,7	1462	10,5	1717	10,4	1483	9,0	1676	9,5
pozostałe obszary Zachodu	4379	35,2	4980	35,8	6247	38,0	6599	40,2	7081	40,4

Tabela 6. Udział poszczególnych obszarów w ogólnej liczbie ludności, 1950-1978

Obszar	1950		1960		1970				1978	
	tys.	%	tys.	%	stary podział tys.	%	nowy podział tys.	%	tys.	%
Polska	25035	100,0	29795	100,0	32658	100,0	32658	100,0	35061	100,0
Wschód	12842	51,3	14696	49,3	15787	48,4	15811	48,4	16817	48,0
w tym:										
3 wielkie miasta	1798	7,2	2362	7,9	2668	8,2	2668	8,2	3113	8,9
pozostałe obszary Wschodu	11044	44,1	12334	41,4	13119	40,2	13144	40,2	13704	39,1
Zachód	13991	48,7	15461	50,7	16871	51,6	16847	51,6	18144	52,0
w tym:										
woj. katowickie	2729	10,9	3275	12,0	3695	11,3	3241	9,9	3613	10,3
pozostałe obszary Zachodu	11262	37,8	12186	38,7	13176	40,3	13606	41,7	14531	41,7

Wartość przesunięcia dyferencjalnego w zatrudnieniu w rolnictwie była dla całego obszaru Wschodu negatywna, równa około 100 tys. osób co wynika z większej w porównaniu z krajową stopy odpływu siły roboczej z tego sektora; jest to niewątpliwie liczba dość znacząca wobec spadku zatrudnienia w rolnictwie na tym obszarze o około 1,5 mln osób. Natomiast negatywny efekt strukturalny, wynikający z dużego udziału sektora rolniczego w gospodarce Wschodu był tak duży, że łączne przesunięcie całkowite ludności zawodowo-czynnej na tym obszarze było w wysokim stopniu ujemne, równe około 740 tys. osób, która to wielkość jest prawie dwukrotnie wyższa od pozytywnego przesunięcia dyferencjalnego w zatrudnieniu pozarolniczym.

To negatywne przesunięcie ^{ludności zawodowo-czynnej} ~~zatrudnienia pozarolniczego~~ miało swe odbicie w negatywnej wartości przesunięcia całkowitego ludności ogółem, które wyniosło około 1,2 mln osób. Trzeba tu zwrócić uwagę, że to przesunięcie zaistniało nie tylko na skutek migracji międzyregionalnych, ale także i w rezultacie zróżnicowania wysokości stopy przyrostu naturalnego, które było m.in. wynikiem migracji w okresie poprzedzającym punkt czasowy stanowiący początek okresu objętego badaniem (chodzi tu przede wszystkim o migracje związane z zasiedlaniem Ziemi Zachodnich i Północnych).

Dlatego też salda rzeczywistych międzyregionalnych ruchów migracyjnych ludności były mniejsze od wielkości przesunięć wyliczanych na zasadzie porównania zmian rzeczywistych z hipotetycznymi zmianami wynikającymi ze założenia jednolitej, niezróżnicowanej regionalnie stopy przyrostu ludności czy też ludności zawodowo czynnej. Również jednak dane o ruchach migracyjnych ludności (patrz tabela 7) pokazują tę samą ogólną tendencję do przesuwania się ludności ku Zachodowi, pozostającą w związku z faktem, że zachodzące w gospodarce narodowej zmiany w poszczególnych sektorach, działach i gałęziach gospodarki narodowej przebiegały na obszarze kraju, którego poszczególne regiony różniły się znacznie stopniem rozwoju gospodarczego i - co za tym idzie - strukturą sektorowo-gałęziową gospodarki.

Konsekwencją tego jest m.in. wniosek wynikający z porównania przytoczonych wyżej wielkości: niezależnie od faktu, że obszar słabo rozwinięty oznaczony jako Wschód obejmował stoli-

cę, stanowiącą jedno z najważniejszych centrów imigracji w kraju, jak również szereg innych szybko rosnących ośrodków miejsko-przemysłowych, problem nadwyżki ludności rolniczej na tym obszarze rozwiązany został w głównej mierze przez emigrację poza ten obszar, ku bardziej rozwiniętym gospodarczo regionom.

Stwierdzenie to nie pomniejsza bynajmniej znaczenia jakie miała dla rozwoju obszarów słabo rozwiniętych wysoka dynamika rozwoju przemysłu, będąca wynikiem polityki lokalizacyjnej. Zwraca ono jednak uwagę, że chodzi tu o przypadek, w którym rozwiązanie problemu zatrudnienia siły roboczej zbędnej w danych warunkach w rolnictwie nie jest możliwe w okresie jednej generacji bez emigracji.

Tabela 7. Saldo migracji międzywojewódzkich w latach 1950-1970

Obszar	1950-60	1960-70	1973-78
Wschód	-152,7	-150,4	-86,3 ^M
w tym:			
m. Warszawa	105,4	128,9	117,0
m. Kraków	43,4	51,1	52,2
m. Łódź	16,4	25,7	42,4
pozostałe obszary Wschodu	-317,9	-356,1	-279,9 ^M
woj. katowickie	52,4	121,5	153,4 ^M
m. Poznań	32,0	22,0	31,2
m. Wrocław	31,0	32,8	12,9
pozostałe obszary Zachodu	37,3	-25,7	-111,3 ^M

^MWg nowego podziału administracyjnego.

Zmiany w regionalnym zróżnicowaniu dochodów ludności

Łącznym rezultatem przedstawionych wyżej ruchów migracyjnych ludności, przyspieszonego rozwoju przemysłu na obszarach słabo rozwiniętych oraz wzrostu produktywności pracy w rolnictwie było względne podniesienie dochodów na głowę na obszarze Wschodu w stosunku do Zachodu. Przyjmując poczynione na wstępie

tej pracy założenie o znaczeniu wskaźnika dochodów osobistych na głowę dla pomiaru regionalnego wzrostu gospodarczego stwierdzamy, że tym samym następowała realizacja ogólnego celu polityki rozwoju regionalnego jakim było zmniejszenie występujących na obszarze kraju różnic w stopniu rozwoju gospodarczego regionów.

Twierdzenie to opieramy na analizie danych odnoszących się jedynie do 12-to letniego okresu (lata 1961-73), zakładając, że charakteryzują one ogólne tendencje całego badanego okresu⁵.

Dane te wskazują, że we wszystkich województwach zaliczonych do Wschodu, wzrost dochodów z działalności gospodarczej na jednego zatrudnionego był szybszy od krajowego. Tak więc różnice regionalne w dochodach na głowę uległy zmniejszeniu; podczas gdy w roku 1961 dochody na głowę w województwach wschodniej części kraju (z wyłączeniem trzech wielkich miast) były o około 35% niższe niż średnie dochody w części zachodniej, to po 12 latach były one niższe tylko o około 20-30%. Podwójna liczba charakteryzująca ostatnią wielkość wskazuje, że wzrost dochodów w części wschodniej był regionalnie zróżnicowany. I tak, w województwach południowych (Rzeszów, Kraków) stopa wzrostu była tylko niewiele wyższa od stopy krajowej (patrz tabl. 8), natomiast w województwach północnych, w szczególności warszawskim i białostockim wzrost ten był wyraźnie szybszy.

⁵Dla ścisłości należy zwrócić uwagę, że przyjęcie lat 1961 i 1973 dla pomiaru tendencji zmian dochodów ludności daje w efekcie obraz zróżnicowania dochodów nieco bardziej korzystny dla rolnictwa - a tym samym i dla Wschodu - niżby to wynikało z analizy trendów wieloletnich. Jakkolwiek, jak stwierdzono wyżej przy charakterystyce danych, starano się o dobór lat "przeciętnie dobrego" urodzaju, to trzeba przyznać, że zarówno rok 1961 jak i 1973 były latami o urodzajach raczej wysokich, wykraczających ponad linię trendu (w obu przypadkach dochody realne ludności rolniczej z pracy w rolnictwie indywidualnym przez następane trzy lata były niższe - por. Rocznik Statystyczny 1980, str. XXXIV-XXXV). Jednakże obraz zmian uzyskany na podstawie danych dla tych lat jest niewątpliwie bardziej poprawny, niż zawarte w niektórych pracach wnioski na ten temat, wyprowadzone na podstawie analizy danych dla lat 1960 i 1970 - zważywszy, że rok 1970 był rokiem wyjątkowo niskich zbiorów w rolnictwie, a dochody realne ludności rolniczej z pracy w rolnictwie indywidualnym były w tym roku tylko o 12% wyższe niż w roku 1960, a niższe niż w latach 1966, 1967 i 1968.

Tabela 8. Regionalne zróżnicowanie dochodów na głowę
(nominalne dochody osobiste na jedną osobę zatrudnioną*)

Województwa	Dochody na głowę (Polska = 100)		Wskaźniki wzrostu dochodów na głowę (1961 = 100)
	1961	1973	
Rzeszów	74	75	81,89
Kraków	77	79	1,91
Kielce	72	79	2,02
Lublin	75	77	1,90
Łódź	77	81	1,94
Warszawa	78	92	2,19
Białystok	72	83	2,16
m. Warszawa	134	139	1,92
pozostałe metropolie (m. Kraków, m. Łódź, m. Poznań, m. Wrocław)	120	122	1,88
pozostałe województwa	118	110	1,72
POLSKA	100	100	1,86

*Uwzględniono zatrudnienie i dochody w sektorze społecznym i rolnictwie indywidualnym.

To zróżnicowanie stopy wzrostu dochodów na obszarach słabo rozwiniętych było głównie rezultatem regionalnego zróżnicowania intensywności dwóch procesów, a więc procesu industrializacji oraz procesu wzrostu dochodów w rolnictwie. W województwach południowych tempo uprzemysłowienia było szybsze, natomiast dochody w rolnictwie wzrosły tam stosunkowo nieznacznie w związku głównie z niekorzystną strukturą wielkościową indywidualnych gospodarstw rolnych. W województwach północnych,

gdzie wzrost dochodów w rolnictwie był najwyższy, wystąpiły też najwyższe efekty wzrostu średnich dochodów na jednego zatrudnionego. Porównanie to wskazuje m.in. na kompensacyjny efekt uprzemysłowienia w podnoszeniu dochodów na głowę na obszarach o bardzo wysokiej rolniczej gęstości zaludnienia, gdzie z uwagi na strukturę wielkościową gospodarstw warunki rozwoju produkcji rolnej były stosunkowo mało korzystne.

Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że - jak wskazują dane dla pięciu miast stanowiących województwa - wielkie miasta miały wskaźniki wzrostu dochodów osobistych na głowę wyższe od przeciętnej krajowej niezależnie od swego położenia.

6. POLITYKA ROZWOJU REGIONALNEGO A POLITYKA GOSPODARCZA

W poprzednich rozdziałach przedstawiono charakterystykę zmian jakie dokonały się w zróżnicowaniu stopnia rozwoju gospodarczego regionów Polski oraz próbę przedstawienia osiągnięć polityki rozwoju regionalnego w odniesieniu do roli zmian strukturalnych, obejmujących całą gospodarkę kraju. Jak wynika z tych ustaleń, polityka rozwoju regionalnego była istotnym czynnikiem wyrównywania różnic w stopniu rozwoju regionów, jakkolwiek rola tej polityki w stosunku do roli zmian strukturalnych w gospodarce narodowej i wynikających z nich przemieszczeń ludności i siły roboczej miała jedynie charakter komplementarny.

Właściwa ocena polityki rozwoju regionalnego musiałaby uwzględnić nie tylko jej niewątpliwe osiągnięcia w kategoriach zamierzonego i zrealizowanego zmniejszenia rozpiętości stopnia rozwoju gospodarczego regionów kraju, lecz także koszty tej polityki oraz warunki zakreślające jej pola manewru.

Samo postawienie kwestii porównania rezultatów i kosztów polityki międzyregionalnego wyrównywania poziomu rozwoju zakłada, że polityka taka pociąga za sobą pewne koszty w postaci zwiększonych nakładów zarówno inwestycyjnych jak i na bieżącą produkcję; inaczej mówiąc, zakłada pewną stratę efektywności gospodarowania w skali gospodarki narodowej dla osiągnięcia efektu zmniejszenia różnic międzyregionalnych (problem znany w literaturze anglosaskiej pod nazwą "equity versus efficiency").

Taka ocena w kategoriach porównania wyników i kosztów trudna jest z różnych względów. Jednym z nich jest generalna trudność dokonywania rachunku gospodarczego w systemie takim jaki panował w omawianym okresie w Polsce, gdzie ceny ustalane były przez władze na poziomie niekoniecznie odpowiadającym cenom równowagi podaży i popytu; kalkulacje oparte na tych cenach miały też jedynie pomocniczy charakter przy podejmowaniu decyzji lokalizacyjnych.

Trudności występujące przy próbie oceny o jakiej mowa mają jednak także i głębszy wymiar. Chodzi o to, że polityka lokalizacyjna i polityka rozwoju regionalnego w ogóle prowadzone były w kontekście pewnej ogólnokrajowej polityki gospodarczej i pewnych ogólnych warunków funkcjonowania systemu gospodarczego, społecznego i politycznego. Analizując zaś sprawność ekonomiczną pewnego funkcjonującego w przestrzeni systemu gospodarczego, trudno jest oddzielić znaczenie jakie dla tej sprawności miała struktura przestrzenna systemu od znaczenia ogólnych kierunków rozwoju i zasad funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa.

Nie pretendując więc do dokonania obiektywnej oceny polityki rozwoju regionalnego w omawianym okresie, ograniczamy się niżej do przedstawienia pewnych uwag mających znaczenie dla takiej oceny. Uwagi te dotyczą dwóch aspektów zagadnienia: po pierwsze - związku polityki cen z lokalizacją na przykładzie kosztów transportu, po drugie - znaczenia jakie dla polityki rozwoju regionalnego miała utrzymywana przez politykę gospodarczą deformacja kierunku rozwoju struktury gospodarczej na korzyść przemysłu, a niekorzyść innych działów gospodarki.

Koszty transportu a lokalizacja działalności gospodarczej

Funkcjonowanie szeregu zasad kształtowania cen w sposób nieuwzględniający kosztów transportu, niskie ceny paliw, nie uwzględnianie kosztów amortyzacji przy ustalaniu taryf kolejowych itd. dawały w rezultacie ogólnie niskie koszty transportu, co stwarzało w gospodarce narodowej efekt zmniejszania się oporu w przestrzeni. Zjawisko to faworyzowało oczywiście rozwój

obszarów położonych peryferyjnie w stosunku do istniejących koncentracji ludności i produkcji.

W rolnictwie - jak stwierdzono wyżej - rezultatem tego było reagowanie produkcji głównie na zmiany w kształtowaniu się popytu krajowego oraz na ogólnokrajowe decyzje polityki gospodarczej, przy równoczesnym bardzo słabym oddziaływaniu lokalizacji względem rynków zbytu.

W przemyśle, niskie koszty transportu przyczyniły się do negligowania roli odległości od dostawców i odbiorców zarówno na etapie projektowania lokalizacji nowych zakładów jak i funkcjonowania zakładów istniejących (w tym drugim przypadku lekceważenie kosztów transportu stawało się coraz bardziej powszechne, w miarę pogłębiania się w gospodarce narodowej braku równowagi między podażą a popytem dóbr produkcyjnych i wynikających stąd trudności w zaopatrzeniu zakładów w surowce i półfabrykaty).

W rezultacie ogólny wolumen przewozów towarowych w Polsce był wysoki i ulegał szybkiemu zwiększeniu. Ilustracją tej tendencji może być porównanie systemów transportowych Polski i Francji. W roku 1960 ogólny wolumen przewozów (zdefiniowany jako suma tonokilometrów w przewozach towarowych w transporcie kolejowym, samochodowym oraz wodnym śródlądowym) był w Polsce na poziomie 80% wielkości francuskiej. Z końcem lat 70-tych ogólny wolumen przewozów w Polsce był już o 20% wyższy od odpowiedniej wielkości dla Francji, jakkolwiek ten ostatni kraj przewyższał Polskę o ponad 50% w kategoriach liczby ludności, i wielkości terytorium, nie mówiąc już o znacznej przewadze w kategoriach dochodu narodowego.

Charakter zmian struktury gospodarczej kraju a polityka rozwoju regionalnego

Znaczny stopień centralizacji władzy gospodarczej i, co za tym idzie, dyspozycji kapitałowej, w rękach centralnego organu planowania, ułatwiały międzyregionalne przepływy funduszy inwestycyjnych ku regionom słabiej rozwiniętym, ze skutkami przedstawionymi wyżej. Trzeba jednak pamiętać, że ta sama koncentracja dyspozycji kapitałowej wykorzystywana była również

dla dokonywania rozdziału środków inwestycyjnych pomiędzy działami i gałęziami gospodarki, co miało pośrednio także ogromne znaczenie dla procesów rozwoju regionalnego.

Uprzywilejowanie w rozdziale środków inwestycyjnych jednego sektora gospodarki - przemysłu - oznaczało oczywiście względne zaniedbanie i hamowanie wzrostu w innych dziedzinach, w szczególności w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej (podobna deformacja miała miejsce także w ramach samego sektora przemysłowego, gdzie uprzywilejowane były pewne gałęzie kosztem innych). Początkowo polityka taka miała charakter założonej, przejściowej koncentracji wysiłku inwestycyjnego na dziedzinach uznawanych za motoryczne dla rozwoju całej gospodarki - przy czasowym odłożeniu zaspokajania innych potrzeb inwestycyjnych. Równowaga międzysektorowa i działowa w tym zakresie nie została jednak nigdy naprawdę przywrócona, zwłaszcza, że również w fazie wykonawstwa kolejnych planów, trudności realizacji programów inwestycyjnych prowadziły z reguły do skreślenia z planu obiektów z dziedziny infrastruktury. Trudno nie zgodzić się z opinią badacza tej problematyki, który w konkluzji swych rozważań dochodzi do następującego wniosku: "Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że znajdziemy bardzo niewiele krajów na świecie, gdzie priorytet nakładów inwestycyjnych na przemysł przy długookresowej dyskryminacji nakładów infrastrukturalnych zaznaczałby się z siłą równą tej, która uwidoczniła się w polskich doświadczeniach historycznych" (Kukliński A., 1980, s. 30).

Względnie mniej znaczącą w skali kraju ale ważną szczególnie dla słabo rozwiniętych obszarów wschodniej części kraju były stwarzane przez politykę gospodarczą dysproporcje w ramach sektora rolnego, gdzie większością środków inwestycyjnych dysponowały nierentowne gospodarstwa państwowe - kosztem gospodarstw chłopskich.

Tego rodzaju polityka gospodarcza stanowiła kontekst polityki rozwoju regionalnego, nakładając na nią określone ograniczenia co do rodzaju środków jakie mogły być przez nią użyte. W tym kontekście, głównym narzędziem promowania rozwoju regionalnego na obszarach słabiej rozwiniętych musiała być polityka lokalizacji przemysłu, prowadzona przez centralny organ planujący.

Ramy instytucjonalne w jakich prowadzona była polityka rozwoju regionalnego, aparat pojęciowy w jakich formułowane były plany, jak też i układ priorytetów zmieniały się oczywiście na przestrzeni omawianego tu okresu. W szczególności, w latach 1970-tych planowanie regionalne w skali kraju uwzględniało już na czołowym miejscu sprawę rozwoju efektywnie funkcjonującego systemu osadniczego, opartego na kontrolowanym wzroście wielkich aglomeracji miejskich i pasm infrastruktury technicznej je łączących. Realizacja tych koncepcji zawartych w Planie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju na rok 1990, przyjętym w roku 1974, pozostała jednak w dużej mierze na papierze, w związku z charakterem prowadzonej polityki gospodarczej, w później - głębokim kryzysem. Polityka gospodarcza lat 1970-tych nie zmieniła bowiem bynajmniej dysproporcji strukturalnych, o których była mowa wyżej, lecz je jeszcze zaostrzyła; w latach 1970-tych udział przemysłu w ogólnym wolumenie nakładów inwestycyjnych wzrósł w porównaniu do lat 1960-tych, a nawet 1950-tych.

Deformacje struktury gospodarczej o których tu mowa, jak i ich ujemne konsekwencje dla całokształtu gospodarki przestrzennej w Polsce były przedmiotem wielu fachowych rozważań i studiów, w tym zwłaszcza szeregu prac wykonanych w ramach Zespołu Diagnozy Stanu Gospodarki Przestrzennej Polski w Komitecie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. W tym miejscu przedmiotem rozważań jest natomiast zagadnienie węższe, a mianowicie sprawa oceny prowadzonej od lat 1950-tych polityki lokalizacji przemysłu, w jej aspekcie dążenia do zmiany istniejącego rozmieszczenia przemysłu w kraju na korzyść obszarów słabiej rozwiniętych.

Wydaje się niewątpliwym, że przy wszelkich stratach efektywności jakie taka polityka lokalizacji mogła pociągać, była ona w istniejących warunkach nieodzownym czynnikiem przestrzenne zrównoważonego wzrostu systemu miejskiego i całej przestrzennej struktury gospodarki. Istniejąca deformacja struktury sektorowej rozwoju gospodarczego, w połączeniu z ewentualnym brakiem polityki lokalizacyjnej przemysłu faworyzującej obszary

słabo rozwinięte, musiałyby bowiem doprowadzić do wzrostu koncentracji przestrzennej gospodarki na skalę większą niż to ma miejsce w wielu krajach o gospodarce rynkowej.

L i t e r a t u r e

- Frankel I., (1968), *Zatrudnienie w rolnictwie polskim*. Warszawa.
- Herer W., Sadowski W., (1975), *Migracja z rolnictwa - efekty i koszty*, Warszawa.
- Kłodzinski M., (1972), *Wpływ uprzemysłowienia na poziom i strukturę produkcji rolniczej. Studium na przykładzie powiatu plockiego*, Warszawa.
- Koszarowski J., red. (1978), *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa Polski, 1950-1970*, *Prace Geograficzne IGiPZ PAN* nr 127, Warszawa.
- Kuklinski A., (1980), *Gospodarka przestrzenna i studia regionalne*, *Biuletyn KPZK PAN*, z. 111.
- Kulikowski R., Szyrmer J., (1978), *Produktywność, towarowość, struktura produkcji rolnej*, w pracy zbiorowej: Koszarowski J., red. (1978).
- Rostow W.W., (1960), *The stages of economic growth*, Cambridge Mass.
- Wróbel A., (1980), *Industrialization as a factor of regional development in Poland*, *"Geographia Polonica"*, 43, s. 187-197.

S p i s t a b e l

	str.
1. Zbiorne wyniki analizy przesunięć zatrudnienia w przemyśle, wg głównych obszarów; A. 1950-1960, B. 1960-1970	22
2. Udział poszczególnych obszarów w ogólnej liczbie zatrudnionych w przemyśle, 1950-1978	38
3. Zmiany w liczbie ludności miejskiej i zatrudnieniu pozarelnicznym wg grup województw o różnym stopniu awansowania procesów urbanizacyjnych, 1970-1978	44
4. Zmiany w strukturze zawodowej ludności wg głównych obszarów, 1950-1978	47
5. Udział poszczególnych obszarów w ogólnej liczbie ludności zawodowo czynnej, 1950-1978	48
6. Udział poszczególnych obszarów w ogólnej liczbie ludności, 1950-1978	49
7. Saldo migracji międzywojewódzkich w latach 1950-1970 i 1973-1978, wg głównych obszarów (w tys.)	51
8. Regionalne zróżnicowanie dochodów na głowę (nominalne dochody osobiste na jednego zatrudnionego)	53

S p i s r y c i n

	str.
1. Regionalne zróżnicowanie dochodów osobistych na głowę w roku 1961	15
2. Przesunięcia całkowite zatrudnienia w przemyśle wg województw, 1950-1960	24
3. Przesunięcia dyferencjalne (efekty dyferencjalne) zatrudnienia w przemyśle wg województw, 1950-1960 ..	25
4. Przesunięcia strukturalne (efekty strukturalne) zatrudnienia w przemyśle wg województw, 1950-1960	26
5. Przesunięcia całkowite zatrudnienia w przemyśle wg województw, 1960-1970	29
6. Przesunięcia dyferencjalne (efekty dyferencjalne) zatrudnienia w przemyśle wg województw, 1960-1970 ..	30
7. Przesunięcia strukturalne (efekty strukturalne) zatrudnienia w przemyśle wg województw, 1960-1970	31

PDF Zm. 384/o/85 Nakł. 200 egz.

<http://rcin.org.pl>

Errata do Biuletynu Informacyjnego Problemu MR I.28, z.38, 1982
 pt. "Problemy funkcjonalnego makroregionu Warszawy

Str.	Wiersz od góry	Jest	Powinno być
74	6	bogaczy	badaczy
77	15	kanału L-9	kanału Ł-9
78	24	...Parkiem Naro- dowym to ekore- gion	...Parkiem Naro- dowym tworzy to ekoregion
81	12	forma	ferma
84	23	ściekami	ciekami

WYKAZ ZESZYTÓW BIULETYNU INFORMACYJNEGO

21. Zarys organizacji i planowania gospodarki przestrzennej. 1977.
22. Problemy kształtowania przestrzennej struktury przemysłu. 1978.
23. Bielecka K., Szczotka F. A. Badania nad oceną stosowalności metod ilościowych w typologii rolnictwa. 1978.
24. Wybrane problemy infrastruktury energetycznej. 1978.
25. Procesy inwestycyjne w gospodarce przestrzennej Polski w latach 1961—1975. 1978.
26. System gospodarki przestrzennej. 1978.
27. Misztal S., Kaczorowski W. Zmiany w uprzemysłowieniu Polski w układzie nowych województw w latach 1939—1975. 1979.
28. Regulski J., Jewtuchowicz A. Rachunek społeczno-ekonomiczny w planowaniu osadnictwa. 1979.
29. Gospodarka przestrzenna a warunki bytowe ludności. 1979.
30. Bielecka K., Owsński J. Wybrane modele systemowe rolnictwa. 1980.
31. Kulikowski R. Przestrzenne zróżnicowanie produkcji rolniczej w Polsce. 1980.
32. Podstawy prawne i instytucjonalne systemu gospodarki przestrzennej. 1980.
33. Ciethocińska M. Syntetyczna metoda analizy przestrzennej warunków życia. 1981.
34. Jewtuchowicz A., Regulski J. Podstawy metodologiczne rachunku społeczno-ekonomicznego sieci i jednostek osadniczych. 1981.
35. Sprawozdania z badań w latach 1976—1980. 1981.
36. Bibliografia opracowań wykonanych w latach 1976—1980. 1982.
37. Kacprzyński B. Modelowanie systemów gospodarki przestrzennej. 1982.
38. Problemy funkcjonalnego makroregionu Warszawy. 1982.
39. Barczyk Z., Biniecki J., Klasik A., Kuźnik F. Planowanie i regulowanie regionalne rozwoju ośrodków miejsko-przemysłowych. 1982.